DZIŚ 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XX. Kraków, sobota 9 października 1937 Nr. 277

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Roosevelt przekreślił politykę neutralności U. S. A.

Nowy Jork, 8. 10. PAT. Dwa wielkie dzienniki poranne „New York Times" i „New York Herald" podkreślają w artykułach wstępnych oczywistą sprzeczność pomiędzy nowym kierunkiem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych a ustawą o neutralności. Pierwszy z nich, wskazawszy sprzeczność pomiędzy zalecaną przez prezydenta Roosevelta w mowie chicagowskiej polityką wspólnego wysiłku narodów pokojowych a filozofią ustawy o neutralności, która nie przewiduje kroków dla uzgodnionej akcji w obronie porządku międzynarodowego, a wymaga, by wszelkie zarządzenia, powzięte w myśl ustawy, stosowane były jednolicie bez rozróżniania między napastnikiem a ofiarą napaści, między podżegaczami do anarchii międzynarodowej a narodem, którego bezpieczeństwo narażone jest przez tę anarchię na szwank. Prezydent, jeżeli będzie chciał zboczyć z linii ustawy o neutralności, napotka w kongresie na żywą opozycję i będzie musiał wysunąć przed amerykańską opinią publiczną sprawę wyższości akcji uzgodnionej. Będzie on musiał również przekonać naród, od dłuższego czasu pogrążony w nierealności odosobnienia, że jego bezpieczeństwo, jego honor i miłość własna wymagają przyjęcia większego udziału w odpowiedzialności, która jest udziałem wielkiego mocarstwa.

„New York Herald" pisze, że mowa Roosevelta stanowi antytezę ustawy o neutralności.

# „Z wielką przyjemnością" przyjął rząd brytyjski oświadczenie Roosevelta

Londyn, 8. 10. PAT. Minister Eden przyjął wczoraj charge d'affaires Stanów Zjednoczonych i oświadczył mu, iż rząd brytyjski z wielką przyjemnością przyjął do wiadomości przemówienia prezydenta Roosevelta. W kołach rządu brytyjskiego panuje przekonanie, że oświadczenia prezydenta Roosevelta są doniosłym przyczynkiem dla sprawy pokoju.

Dotychczas jeszcze nic nie wiadomo, gdzie odbędzie się konferencja 9-ciu mocarstw, lecz — jak dowiaduje się agencja Reutera — dyskusje co do procedury na tej konferencji prowadzone są drogą dyplomatyczną. Zdaniem rządu brytyjskiego, konferencja winna być zwołana w terminie możliwie najbliższym.

## 21 października -- debata chińska w Izbie gmin

Londyn, 8. 10. PAT. Premier Chamberlain poinformował przewódcę opozycji Attlee, że nie może się przychylić do jego wniosku o wcześniejsze zwołanie parlamentu, celem przedyskutowania sprawy zatargu chińsko-japońskiego. Premier dodał jednakże, iż dzień otwarcia parlamentu — 21 października — będzie poświęcony debacie nad zatargiem na Dalekim Wschodzie.

# „Spontaniczne współdziałanie" społeczeństwa

## inscenizuje rząd japoński dla uniknięcia dyktatury wojskowej

Tokio, 8. 10. PAT. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, szereg wybitnych osobistości, jak generałowie Araki i Abe, admirał Suetsugu i przewodniczący południowo-mandżurskiej linii kolejowej Matsuoka, powołani będą przez premiera księcia Konoe do udziału w najwyższej komisji doradczej, tworzonej obecnie przy prezydium rady ministrów „celem zapewnienia jedności w łonie gabinetu". W skład komisji wchodzić będzie około 10-ciu przedstawicieli sfer wojskowych, dyplomatycznych i gospodarczych.

Gabinet jedności narodowej, stworzony przez ks. Konoe po ustąpieniu gabinetu Hajaszi, nie zdołał wyeliminować całkowicie rozbieżności opinii pomiędzy ministrami a rozmaitymi kołami narodowymi. Tymczasem rozwój sytuacji międzynarodowej zwiększa konieczność prowadzenia jednolitej polityki narodowej z jak największym autorytetem. Najwyższa komisja doradcza mieć będzie za zadanie stworzenie „spontanicznego współdziałania" między rozmaitymi kołami politycznymi, gospodarczymi i wojskowymi dla uniknięcia konieczności utworzenia gabinetu obrony narodowej, w którym decydujący głos mieliby ministrowie wojny i marynarki wojennej.

Koła, bliżone do tronu i książę Konoe chcą — jak się zdaje — uniknąć wszelkiego rodzaju zarządzeń, mogących uświęcić oficjalny stan wojny, aby nie narażać się na konsekwencje o charakterze konstytucyjnym i administracyjnym, które by z tego automatycznie wynikały.

## Wieści z frontów

Pekin, 8. 10. PAT. Dziś wczesnym rankiem po silnym przygotowaniu artyleryjskim oddziały japońskie rozpoczęły szturm na miasto Czeng-Ting-Fu. Według urzędowych doniesień japońskich, jeszcze w ciągu popołudnia oddziały japońskie wdarły się do miasta przez bramy północną i zachodnią. W obecnej chwili toczą się zacięte walki na ulicach miasta.

* * *

Szanghaj, 8. 10. (R) Wobec poprawienia się pogody, samoloty japońskie przyłączyły się w godzinach popołudniowych do niezwykle gwałtownego ostrzeliwania pozycyj chińskich z lądu i morza. Japończycy posunęli się naprzód w kilku punktach, nie zdobyli jednak żadnego ważniejszego stanowiska. — Po całodziennych nieprzerwanych walkach wznowiono o północy pojedynek artyleryjski pomiędzy japońskimi okrętami wojennymi, a bateriami chińskimi w Putung.

Oczekują tu rozpoczęcia wielkiej ofensywy na froncie szanghajskim.



# Pakt pomocy chińsko-sowiecki?

Paryż, 8. 10. PAT. „Le Matin" donosi z Nankinu, że tamtejszy attache wojskowy ambasady sowieckiej gen. Lepis odleciał nagle w czwartek do Moskwy. W związku z tym krąży pogłoska, że Chiny zamierzają zawrzeć z Sowietami pakt pomocy. Obserwatorzy zagraniczni oświadczają, że część nadeszłego w ostatnich dniach w okolice Nankinu materiału wojennego przybyła z Sowietów przez granicę zewnętrznej Mongolii.

I. SCHWARZBART

# „KOMUNAŁY..."

Powtarzanie komunałów jest mało interesujące, bo brak im elementów — nowości. Ale zdarzają się chwile, które komunałom mimo ich oczywistości nadają dźwięk aktualny, a prawda w nich zawarta staje się świeżą. Drga życiem. Pokrzepia. Zawiera — nakazy.

Np. komunał, że każda krzywda, każde upokorzenie rodzi w pokrzywdzonym naturalną reakcję we formie goryczy i ludzkiego buntu. Stosuje się do wszystkich cywilizowanych narodów, do wszystkich ludzi, w duszy swej wolnych. Nie ma ustawy, nie ma zarządzenia na świecie, w żadnym ustroju politycznym, demokratycznym czy dyktatorskim, humanitarnym czy eksterminacyjnym, których siła zdołałaby zabić w człowieku ten wrodzony, od Boga samego człowiekowi użyczony pęd moralny do walki przeciw krzywdzie. Kto go nie ma, jest — niewolnikiem.

Albo np. komunał taki, że najgłębszą istotą sztuki rządzenia państwem, wszystko jedno jakim, etnicznie jednolitym czy różnorodnym jest zdolność uczuciowego stopienia wszystkich jego obywateli z dolą i niedolą państwa. Ta uczuciowa łączność jest kwintesencją pojęcia: patriotyzm. Ustawiczna krzywda, krzywda podniesiona do rzędu systemu zabija z natury rzeczy patriotyzm. Nie jest oczywiście rzeczą obojętną dla żadnego państwa, czy w swym organiźmie posiada — obywateli odtrąconych, rozgoryczonych, zdeklasowanych czy też obywateli w wolności gotowych radośnie do wszelkich ofiar. Gdyby państwo składało się z — mechanicznych robotów, system rządzenia mógłby się oprzeć na mechanicznej segregacji sił, na ich opanowywaniu wedle zasad zewnętrznego bezdusznego porządku. Ale obywatele, wszyscy obywatele, także zdeklasowani — posiadają duszę, mózg, serce. Nie są robotami. Dlatego właśnie sztuka rządzenia pod aspektem osiągnięcia najwyższego napięcia i najwyższej sumy sił państwa jest sztuką wielką i piękną, trudną i dalekowzroczną.

To są komunały o walorze tak powszechnym, że nie tracą one niczego ze swej obiektywnej wartości i absolutnej prawdy, nawet wtedy, gdy je powtarzają ci, którym się odmawia prawa do ich — stwierdzania.

Albo jeszcze jeden komunał, że dążność najwyższej, na podobieństwo Boga stworzonej istoty, że dążność człowieka do wolności i sprawiedliwości, że dążność narodów do ludzkiego bytu na Bożym, pięknym świecie jest — wieczna, niezniszczalna. W każdej szkole uczy się młodzież tej prawdy. Pod każdym stopniem szerokości geograficznej. Uczono także nas, że ducha zabić nie można żadnym uciskiem. Oczywiście w zastosowaniu do przestrzeni dziejów. Np. historia Polski jest pięknym i klasycznym potwierdzeniem tej prawdy. Historia np. żydowska jest tej prawdy stwierdzeniem nie mniejszym. Uczono nas np. że zło zwycięża tylko na krótką metę i że dobro, właśnie dzięki temu, że jest największą imanentną siłą Człowieka — triumfuje w rezultacie. Czasem między triumfem krzywdy a triumfem dobra leży przestrzeń taka jak między rokiem 1796 a 1919, czasem krótsza, czasem dłuższa, ale w rezultacie — duch i sprawiedliwość zwycięża. Tak nas — uczono.

I my w to wierzymy. Ci, którzy w to wierzyli 20 lat temu, głęboko, ze wzruszeniem — mogą dziś szydzić z tej prawdy, ale my w nią wierzymy. Z całym — spokojem. Cierpienie — potęguje często spokój i zamienia go w hart. A kto przypuszcza, że złamie w nas ducha, że nas samych — złamie, że wtrąci nas w objęcia rozpaczy, ten dozna — rozczarowania. Tą samą wiarą, którą żył naród polski przed 20 laty, tą samą wiarą w zwycięstwo dobra — żyjemy i my, Żydzi — dziś. Jak wówczas cierpiał naród polski, tak cierpimy i — my dziś.

Ale to nie pierwszyzna w dziejach — naszych. Jesteśmy do głębi przekonani, że obecny system, stosowany wobec nas — pierwej czy później przez znaczną część tych sił i czynników, które wprzęgły się w rydwan eksterminacyjnego antysemityzmu i przymusowego separowania społeczeństwa żydowskiego od współpracy dla państwa, uznany będzie za aberację. Jest istotą każdego szału, że wyłącza rozwagę ze swego działania. Antysemityzm, ostry jego charakter przesłonił, zdaniem naszym, jak opar pole widzenia polskiej racji stanu. Przyjdą czasy, kiedy momenty z rzeczywistości polskiej zaczerpnięte otworzą oczy tym, którzy dziś zieją ku nam ślepą nienawiścią i skłonią ich do zmiany polityki w sprawie żydowskiej.

Rzecz jasna, że na razie my będziemy cierpieć, a antysemityzm polski będzie upajał się swoim zwycięstwem, które naszym zdaniem, nie jest zwycięstwem Polski a tylko — triumfem chytrości zewnętrznych wrogów Polski, którzy ręce już dziś zacierają z radości że — rozgoryczanie 3 przeszło milionów obywateli osłabia wewnętrzną spoistość państwa, któremu ze względu na jego skład i położenie ta właśnie wyższa spoistość, obejmująca więcej niż nakazane spełnianie obowiązku jest ze wszech miar nieodzowną. Nasze argumentacji nikt nie uwierzy. W dzisiejszych nastrojach jest ona wszak — podejrzaną i z góry odsądzaną od dobrej woli. My się też z nią nie narzucamy, bo i duma nasza nie pozwala nam obecnie argumenty nasze ciągle powtarzać. Tylko rzeczywistość i to od nas niezależna, tak jak my ją widzimy, i przewidujemy, przyniesie otrzeźwienie i uświadomienie błędności i destruktywności obecnej drogi antysemityzmu polskiego, podniesionego wszak obecnie do rzędu — busoli w życiu wewnętrzno politycznym. Wszystkie te siły w narodzie polskim szczerze demokratyczne, a patrzące na funkcję państwa i na warunki jego siły przez inny światopogląd niż antysemicki i szowinistyczny mogą, jeśli będą aktywne, tę chwilę otrzeźwienia przyspieszyć. Sił tych nie brak w narodzie polskim.

I ten fakt daje naszej wierze i ufności realne oparcie.

Nasza młodzież akademicka jest, jak u każdego narodu, integralną częścią naszego społeczeństwa. Jest ona dziś przedmiotem bezprzykładnej w całych dziejach Polski ofensywy nienawiści, tak jak całe nasze społeczeństwo. Młodzież łączy ze starszym pokoleniem wspólnota losu, a los ten stapia nas w nierozerwalną, granitową całość.

Młodzież nasza nie przedsięweźmie żadnego kroku, któryby jej i naszą godność splamił. Zachowa postawę spokojną i twardą. Nie ma tej ofiary, którejby nie warto było ponieść dla zachowania czystości naszej godności żydowskiej i naszej wolności obywatelskiej. Nie ma w tych sprawach — kompromisu.

„Komunały" — mają swoją głęboką moc życiową...





## W Abisynii -- nieustanne walki partyzanckie

Londyn, 8. 10. PAT. „Times" zamieszcza korespondencję, w której donosi, że koło połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich w czasie odparowania ataku Abisyńczyków na Aduę. Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia miał miejsce atak na Makalle. W tym samym mniej więcej czasie Abisyńczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych. Według korespondenta, w całej niemal Abisynii toczą się utarczki partyzanckie. Dalej korespondencja wskazuje na brak prosa, jaki odczuwa się obecnie w Abisynii.

## Niebezpieczeństwo niemieckie w Afryce

Londyn, 8. 10. PAT. „Times" zamieszcza list posła konserwatywnego Amery, który zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie — zdaniem jego — powstałoby w razie powierzenia Niemcom mandatu afrykańskiego, gdyż Niemcy mogliby bez zezwolenia przekształcić mandat na kolonię.

## Kiedy Blum uda się do Ameryki?

Paryż, 8. 10. PAT. W związku z kursującymi pogłoskami na temat podróży Bluma do Stanów Zjednoczonych, Havas stwierdza, że b. premier zamierza już od dawna udać się do Ameryki, ale dotychczas jeszcze nie ma żadnego konkretnego projektu w tym względzie. Zresztą obowiązki polityczne Bluma zarówno jako ministra stanu jak i szefa partii socjalistycznej nie pozwolą mu przez jakiś czas opuścić Francji.

## Nowe olbrzymie wodnopłatowce amerykańskie

Nowy Jork, 8. 10. PAT. „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych olbrzymich samolotów, które rozmiarami swymi i konstrukcją przewyższać mają najnowsze amerykańskie bombowce typu Sikorski. Waga takiego nowego wodnopłatowca wynosić ma 50 do 60 ton, rozpiętość skrzydeł — 75 metrów, a zasięg — 800 mil. — Koszty budowy jednego samolotu sięgać mają 1 miliona dolarów.

## Wojewoda krakowski przyjęty przez Prezydenta R. P.

Warszawa, 8. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę krakowskiego p. Tymińskiego, a następnie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Romana Góreckiego.

—<>—

## Samorząd Jerozolimy nie będzie rozwiązany

Jerozolima, 8. 10. ŻAT. Zastępca Wysokiego Komisarza Palestyny p. Buttershill przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Waad Haleumi Ben Cwi i rabina Blaua, którym oświadczył, że samorząd Jerozolimy w dalszym ciągu sprawować będzie swe funkcje i że nie będzie rozwiązany oraz, że żadne zmiany w radzie nie są przewidywane.

Jak się dowiaduje ŻAT-na, radni arabscy odmówili współpracy z obecnym zarządem miasta i nie przybywają na posiedzenia, którym przewodniczy wiceburmistrz adwokat Austern.

## Mufti na kazalnicy

Jerozolima, 8. 10. ŻAT. Mufti Jerozolimy wygłosił dziś w meczecie Omara kazanie, którego treść jest na razie nieznana.

## Zastrzelony terrorysta

Jerozolima, 8. 10. ŻAT. Uzbrojony Arab, który strzelał do arabskich policjantów pomocniczych i mimo ich wezwania nie zatrzymał się, został przez nich na miejscu zabity.

## Jiszuw do Hubermana

Tel Awiw, 8. 10. ŻAT. Rada miasta Tel Awiwu, Waad Haleumi, kierownictwo palestyńskiej orkiestry i 50 organizacyj i instytucyj społecznych wystosowało do Hubermana depeszę z powodu cudownego ocalenia w katastrofie samolotowej.



# Odpowiedź przedstawiciela Anglii

## na „przyjazny protest" Iraku przeciw represjom w Palestynie

Bagdad, 8. 10. ŻAT. Urzędowo komunikują, że rząd Iraku poczynił przyjazną interwencję u brytyjskiego charge d'affaires w Bagdadzie w sprawie zarządzeń administracji palestyńskiej przeciwko członkom naczelnego komitetu arabskiego. Poza tym delegacja arabska wręczyła charge d'affaires memoriał protestujący przeciwko powyższym zarządzeniom.

Przedstawiciel rządu angielskiego w odpowiedzi zaznaczył, że zarządzenia z ostatnich tygodni nie oznaczają zmiany polityki angielskiej w Palestynie i że są zwrócone wyłącznie przeciwko osobom łamiącym prawo. Dodał on przy tym, że instancje Ligi Narodów potępiły dotychczasowe postępowanie administracji palestyńskiej, która zbyt długo tolerowała terror i nie podjęła energicznych kroków w kierunku jego ukrócenia.

Długoletniemu wiceprezesowi naszej Rady Nadzorczej p.

**MAKSOWI LAUTERBACHOWI**

z okazji 50-lecia Jego urodzin życzymy dużo szczęścia i owocnej pracy społecznej

Zarząd i Urzędnicy
SPÓŁDZIELCZEGO BANKU GWARANCYJNEGO
Spółdzielni z ogr. odp.
w Krakowie

## Na giełdach walut

Warszawa, 8. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nie zanotowano poważniejszych zmian kursowych.

Dewiza na Paryż w Zurychu nieco się wzmocniła, natomiast w Londynie wykazała nieznaczne osłabienie. W notowaniach terminowych w Londynie frank wykazuje dalszą poprawę, gdyż deporty spadły: jednomiesięczny do 3.37 i 1/2. Mimo tego poważnego spadku, deporty w dalszym ciągu utrzymują się na bardzo wysokim poziomie.

Pozostałe dewizy nie wykazały prawie żadnych zmian.

—<>—

## Pszenica z nowych zbiorów

Buenos Aires, 8. 10. PAT. Na argentyńskim rynku zbożowym dokonano pierwszych transakcyj kupna i sprzedaży pszenicy z nowych zbiorów. Ceny ukształtowały się następująco: Za pszenicę z dostawą w grudniu b. r. — 11,72, z dostawą w lutym 1938 r. 10,9 papierowych pesów argentyńskich za 100 kg.

# Dlaczego wprowadzono w Brazylii stan wojenny?

## Groźba rewolucji ze strony komunistów, czy próba dyktatury wojskowej?

Rio de Janeiro, 8. 10. PAT. Inicjatywa wprowadzenia w Brazylii stanu wojennego wyszła od ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych. Minister sprawiedliwości uzasadniał konieczność wprowadzenia stanu wojennego potrzebą skuteczniejszego zwalczania akcji komunistycznej. Wniosek poparli też ministrowie wojny i marynarki, którzy stwierdzili, że posiadają informacje, iż wywrotowcy przygotowują zamach stanu.

Izba przyjęła projekt ustawy wprowadzającej stan wojenny mimo sprzeciwu wielu posłów, którzy wyrażali opinię, że groźba rewolucji istnieje, ale nie ze strony komunistów, lecz innych kół, które usiłują wprowadzić dyktaturę wojskową oraz pozostawić obecnego prezydenta republiki u steru władzy.

### Instrukcje Kominternu

Rio de Janeiro. 8. 10. Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował skonfiskowany podczas rewizji u jednego z agentów komunistycznych tekst Kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolty komunistycznej.

Instrukcja ta, bardzo szczegółowa, zaznacza na wstępie, że nie wolno powtórzyć pomyłek popełnionych podczas rewolty w roku 1933. Należy pozbawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wyższych urzędników i oficerów, wypuścić z więzień wszystkich skazańców i zniszczyć prasę przeciwkomunistyczną, a dalej palić kościoły, prześladować kler oraz dyrektorów banków, kapitalistów, przemysłowców itp. Instrukcja daje następnie bardzo obszerne wskazówki, jak mają się zachować komuniści podczas nadchodzących wyborów, jak należy organizować strajki i rozruchy. Osobny dział omawia sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniecania pożarów i popełniania innych aktów sabotażu. Wreszcie instrukcja zaleca rozbudzenie „seksualnych instynktów tłumu", które są potężnym bodźcem w akcji wywrotowej.

# PRZEGLĄD PRASY

## Kierunek na prawo

Prasa uległa ostatnio silnym przeobrażeniom. Daremnie szuka się w niej odgłosów licznych posunięć w życiu wewnętrznym. Miejsce tych odgłosów zajmują przeważnie — białe plamy. Tak np. jedynym artykułem wstępnym, jaki ukazał się w „Robotniku" w ciągu ostatniego tygodnia był wiersz — trawestacja „Pierwszej Brygady". Wiersz ten rozpoczynał się od następujących słów:

„Idziemy znów — my dzieci ludu,
Na nowy bój, na nowy znój,
Aż z naszych prac, z naszego trudu
Wytryśnie znów wolności zdrój...

Nad wierszem figurował napis: „Zamiast artykułu wstępnego", a wiersz podpisało „grono działaczek i działaczy" P. O. W. Chodzi więc o utwór zbiorowy. W sytuacji, w jakiej obecnie pracuje prasa charakterystyczne jest sprostowanie, jakie zamieścił niedawno p. Mackiewicz w „Słowie". Omawiając sprawę Z. N. P. w artykule p. t. „Jak łatwo rządzić tym narodem" p. Mackiewicz napisał taką uwagę:

Nareszcie (rząd) decyduje się na krok stanowczy i cóż: gazety, wydawane przez ten Związek nabrały wody do ust.

Nazajutrz zreflektował się widocznie redaktor „Słowa", że z tym nabraniem wody do ust to jakoś nie jest w porządku i zamieścił takie sprostowanie:

W swoim art. p. t. „Jak łatwo rządzić tym narodem" zamieściłem zdanie następujące: „Gazety, wydawane przez ten związek, nabrały wody do ust". Obecnie, będąc lepiej poinformowany takiego zdania bym nie napisał.

Czynić dziś zarzut prasie z powodu milczenia jest na prawdę niesprawiedliwością. Ocenę sytuacji politycznej można jeszcze znaleźć tylko na łamach prasy prawicowej. I tak „Dziennik Poznański" w artykule p. t. „Miałeś rację szary człowieku" wskazuje na wyraźną, konsekwentną działalność szefa rządu, stwierdzając, że tej działalności przyklaśnie nawet zniechęcony szary człowiek z ulicy. Jak wygląda ta działalność?

Kierunek tej działalności wskazuje wyraźnie na prawo. Takim przecież kapitalnym posunięciem, które spowodowało oddech ulgi wśród najszerszych warstw społeczeństwa, były zarządzenia wobec kliki, kierującej Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Widać w ostatnich posunięciach pana premiera poza tym jeszcze i inną tendencję — tendencję dotarcia do źródeł nastrojów społeczeństwa.

Widać jednak komenda musiała padać z jeszcze wyższego stanowiska, skoro p. premier, tak zawsze akcentujący wyraźnie swe działanie na rozkaz najwyższych czynników, pomaszerował z dużą przebojowością na prawo.

A po tych pochwałach dla posunięć rządu następuje takie zdanie:

Za wcześnie jeszcze oceniać, ile w każdym razie działa tu wpływ prac pułkownika Koca oraz coraz szerzej rozprzestrzeniającego swą sieć organizacyjną Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zwrot w każdym razie jest wyraźny.

Trzeba przynać, że ta ocena jest na ogół słuszna. Zwrot jest wyraźny. Jeszcze jak wyraźny!

## Głos Białorusinów

Po Ukraińcach, którzy niedawno wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko akcji antyżydowskiej i antysemityzmowi warto zanotować obecnie głos Białorusinów. W Wilnie ukazuje się organ białoruskiej grupy katolickiej „Christianskaja Dumka". „Nasz Przegląd" cytuje z tego pisma następujące uwagi, odnoszące się do Żydów:

Widzimy teraz często, a jeszcze częściej czytamy w pewnych gazetach niesłuszne napaści na Żydów. Ludzie bez snmienia mają czelność całkiem bezpodstawnie zwalić na naród żydowski winę za niedomagania i niedole socjalne. Ci ludzie nie wstydzą się twierdzić, że naprzykład ruch komunistyczny jest akcją żydostwa, całego narodu żydowskiego. To też każdą lewicową akcję społeczno.polityczną nazywają „żydokomuną", lub „żydo-masonerią". Naprawdę nie wszyscy Żydzi są komunistami i nie wszyscy nieżydzi antykomunistami. Trzeba przytem zaznaczyć, że ci sami antysemici nazywają także ruch narodowo.białoruski komunistycznym a wszystkich uświadomionych białorusinów — komunistami...

Nie należy się dać podburzać przez niesumiennych ludzi do nienawiści wobec Żydów, bo nienawiść jest złą cechą, z którą Kościół Katolicki i cały świat kulturalny walczy jak z epidemią.

Jak z tego widać, zarzut o komunizmie stosowany jest ryczałtowo w stosunku do mniejszości narodowych. Czy ci, którzy te zarzuty ciągle powtarzają, sądzą, że w ten sposób załatwiają kwestię narodowościową w państwie? Ale głos ten świadczy, że i Białorusini rozumieją, czym grozi polityka eksterminacyjna stosowana w stosunku do jednej mniejszości narodowej. I tu zasada: „zaczyna się od Żydów", ma pełne zastosowanie.

## Wawelberg

W szkole, ufundowanej przez dwóch Żydów Wawelberga i Rotwanda panuje już od dawna numerus clausus dla Żydów, a obecnie zastosowano tam praktykę oddzielnych miejsc. W związku z tym „Czas" ogłasza następującą wiadomość:

Ciekawa sytuacja powstała w szkole Wawelberga i Rotwanda. Mianowicie kurator szkoły p. Michał Wawelberg złożył protest w M. W. i O. P. przeciwko znanym zarządzeniom w sprawie miejsc, wskazując na istniejącą — jego zdaniem — sprzeczność między tymi zarządzeniami a umową zawartą między sukcesorami fundatorów szkoły i M. W. i O. P.

„Czas" nazywa sytuację wytworzoną w szkole Wawelberga i Rotwanda ciekawą. Sytuacja jest na prawdę niezwykle ciekawa, jeżeli w szkole ufundowanej przez Żydów i utrzymywanej przez Żydów tworzy się ghetto dla uczniów żydowskich. Ciekawe, nieprawdaż? Ciekawe jest także i to, że w takiej szkole ghetto, jako zarządzenie porządkowe jest w porządku.

## „Znawca" Talmudu

„Głos Narodu" ogłasza od czasu do czasu rzekomo wyimki z Talmudu, w których zestawia jakieś cytaty, nie wskazując ani źródeł, ani pochodzenia. Są to bzdury i banalności, i nie warto się tym zajmować. Interesujący jest tylko sposób, w jaki „Głos Narodu" reklamuje autora tych artykułów. Oto próbka reklamy:

Ich autor jest wybitnym mowcą (?!) hebrajszczyzny i jednym z niewielu w Polsce znawców talmudu, o którym można powiedzieć, że jest „księgą zamkniętą na siedem pieczęci" i chrześcijanom nieznana.

Co słowo to — głupstwo. Można jeszcze podarować tego „mowcę hebrajszczyzny", bo prawdopodobnie chodzi tutaj o diablik drukarski, który ze znawcy zrobił mówcę. Ale ten „jeden z niewielu znawców Talmudu", to już brzmi trochę śmiesznie. W Polsce bowiem istnieją jeszcze bardzo liczne rzesze dobrych znawców Talmudu. Z reklamy tej wynika poza tym, że autorem jest Żyd, bo skoro Talmud jest „księgą zamkniętą na siedem pieczęci i chrześcijanom nie znaną", to widocznie artykuły o Talmudzie w „Głosie Narodu" pisze Żyd. Można więc pismu krakowskiemu powinszować z okazji nowego nabytku. Ale tak mówiąc między nami, to i ta „księga zamknięta na siedem pieczęci i chrześcijaninom nieznana, stanowi nielada jaki dowód ignorancji. Od dobrych kilkudziesięciu lat istnieje przekład Talmudu na język francuski, a od paru lat istnieje także dosłowne tłumaczenie na język niemiecki Czemużby to dzieło przełożone na dwa języki europejskie miało być „księgą zamkniętą na siedem pieczęci i chrześcijaninom nieznaną"? Prawdą jest tylko to, że jest ono księgą nieznaną autorowi artykułów w „Głosie Narodu" i redakcji tego pisma, jak zresztą wyraźnie wynika i z reklamy i z samego „towaru".

(Rō)








# Losy prawa o ustroju adwokatury rozstrzygną się w Sejmie

## Co powiedział wiceminister sprawiedliwości delegacji Związku młodych prawników

Warszawa, 8. 10. PAT. Dnia 7 października r. b. p. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński przyjął przedstawicieli Związku Zrzeszeń młodych prawników Rzplitej Polskiej w osobach pp. prezesa rady naczelnej Tadeusza Doberskiego, wiceprezesa r. n. Jerzego Poznańskiego i członka r. n. Stanisława Andrzeja Makowskiego. Wobec sprzecznych pogłosek, krążących wśród społeczeństwa prawniczego, przedstawiciele Związku prosili pana min. Chełmońskiego o udzielenie im wyjaśnień w przedmiocie losów projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, wniesionego do Sejmu w r. z.

P. minister Adam Chełmoński oświadczył, że w obecnej chwili o losach projektu decyduje wyłącznie Sejm i że Ministerstwo Sprawiedliwości w tej chwili nie opracowuje żadnych poprawek ani uzupełnień do projektu rządowego. Jakie natomiast będzie stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości wobec ewentualnych poprawek czy uzupełnień, przedstawionych przez posłów, tego w tej chwili, jako zagadnienia przedwczesnego nie można jeszcze sprecyzować. Wreszcze p. minister odniósł się z całą życzliwością do postulatów młodych prawników polskich, a w szczególności do memoriału, złożonego przez Związek Zrzeszeń odnośnie projektu prawa o ustroju adwokatury, obiecując memoriał ten rozpatrzyć przy ustalaniu ostatecznego stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości wobec tak ważnej sprawy, jak reforma ustroju adwokatury polskiej.

# Włochy maczały palce w rozruchach palestyńskich

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

PARYŻ, w październiku

Oddawna już wiadomo, że odbywa się „flirt" między Włochami a przywódcami arabskich nacjonalistów. Wiedziano, że niektórzy „przedstawiciele" Arabów, którzy stali na czele akcji terrorystycznej, nawiązali bezpośredni kontakt z włoskimi sferami rządowymi. Mówiono o tajnych funduszach, jakie otrzymuje mufti i jego pomocnicy z Rzymu. Młodzież arabska, pozostająca pod wpływem naczelnej rady muzułmańskiej zbyt często urządzała „wycieczki" do Włoch. Gdy jednak zestawiano te wszystkie fakty razem, i oskarżano Włochy o współudział w wywołaniu niepokojów palestyńskich — Rzym udawał naiwnego i składał nawet deklaracje, pełne sympatii dla żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie.

Teraz jednak, kiedy administracja palestyńska ostatecznie postanowiła wystąpić energicznie, by położyć kres intrygom, które popierane były przez tajne fundusze zagraniczne, Włochy pierwsze wystąpiły z protestem. Tak już bywa zazwyczaj, że kiedy uderza się w stół, odzywają się nożyce. A kto jeszcze miał jakieś wątpliwości co do tego, że Włochy mieszane są w arabskie akty gwałtu, mógł się teraz o tym przekonać — z oficjalnych arabskich źródeł.

Podczas gdy opinia publiczna Anglii i Francji przyjęła z zadowoleniem energiczne posunięcia rządu palestyńskiego, Włochy wzięły w obronę arabskich terrorystów. Wychodzące w Turynie czasopismo „Stampa", odgrywające poważną rolę we Włoszech, podniosło alarm przeciwko „drakońskim" środkom, oskarżając Anglię, że chcąc zaspokoić swe imperialistyczne apetyty i zapewnić sobie poparcie Żydów, postawiła Arabów przed alternatywą: albo pozwolą się wygnać z kraju, albo też zgodzą się na reżim gwałtu i przymusu. Jak wiadomo zaś, sam Mussolini mieni się obrońcą i protektorem „pokrzywdzonych" Arabów. „Stampa" zerka więc okiem w stronę Ibn Sauda, Indyj i Egiptu i pyta: „Jak zareaguje świat muzułmański, który znieważony został tak bardzo w osobie najwyższego autorytetu religijnego muftiego jerozolimskiego?"

Można łatwo się dorozumieć, jaka jest wymowa tego wszystkiego. Znaczy to, że Włochy chciałyby wykorzystać ostatnie wydarzenia w Palestynie, by zainicjować wrogi ruch w całym świecie arabskim przeciwko Anglii w pierwszym rzędzie, a pośrednio i przeciw Żydom. Nowa sytuacja w Palestynie jest dla Włoch środkiem, który może im posłużyć dla dalszego jeszcze utrudniania pozycji Wielkiej Brytanii na Morzu Śródziemnym. Anglia i Francja zwróciły się do Włoch z zapytaniem, czy gotowe są na zawarcie układu w sprawie hiszpańskiej. Na to zaś odpowiedział Rzym Londynowi drugim pytaniem: „A co wy zamierzacie uczynić z Palestyną?"

Paryskie koła polityczne twierdzą, że Duce ma zamiar wykorzystać tę sytuację możliwie w jak najszerszej mierze. Podobno ma on się zwrócić do Genewy, nie zważając na to, że Włochy właściwie nie biorą udziału w pracach Ligi Narodów. Teraz przypomina sobie Mussolini, że Liga powierzyła Anglii wykonywanie mandatu nad Palestyną i że właściwą odpowiedzialność za mandat ponosi Liga Narodów. Włochy chcą więc wystąpić z zarzutem, że Anglii, jako władzy mandatowej, nie wolno wykorzystywać faktu zarządzania Palestyną dla celów strategicznych, dla budowania baz wojennych i tp. I jakkolwiek Włochy same pogwałciły pakt Ligi Narodów, najpierw w Abisynii, a teraz w Hiszpanii, to jednak uważają za możliwe dziś, gdy to im jest wygodne, domagać się od Anglii poszanowania obowiązków, wypływających z przynależności do Ligi Narodów.

Włochy domagają się wpływu na sprawę rozwiązania problemu palestyńskiego, drogą projektowanego podziału. Rzym ma podobno wysunąć żądanie, aby w okresie przejściowym Palestyna zarządzana była przez międzynarodowe oddziały wojskowe, na wzór Zagłębia Saary w okresie plebiscytowym. Naturalnie, że w takim wypadku Włochy miałyby pole do działania.

Wszystko to zmierza do utrudnienia sytuacji Anglii na Morzu Śródziemnym, a to w tym celu, aby Włochy nie musiały tłumaczyć się z zarzutów, czynionych im w związku z angażowaniem się w Hiszpanii. To zaś jest zaledwie drobną częścią kampanii, jaką Rzym i Berlin prowadzą wśród Arabów w Afryce, Egipcie i w sąsiednich krajach, aby stworzyć komplikacje dla Francji i Anglii.

Francja wyciągnęła z ostatniego kroku włoskiego należyte wnioski. Zrozumiano go, jako nowe pociągnięcie, skierowane przeciwko pokojowej polityce i zrozumiano, że współpraca francusko - angielska jest najlepszą na to odpowiedzią.

W ten sposób Palestyna całkiem oficjalnie już wciągnięta została do kompleksu poważnych zagadnień politycznych, które niepokoją wielkie mocarstwa europejskie. A los Palestyny zależny jest od zwycięstwa dwóch wielkich europejskich demokracyj nad polityką gwałtu i zaborczości, reprezentowaną przez państwa dyktatorskie.

**A. ALPERIN**





# Kończy się postępowanie dowodowe w procesie starosty Wąsa

Przemyśl, 8. 10. (Seg.) Wielki proces dygnitarzy jarosławskich zbliża się ku końcowi. Na sali sądowej przewijają się ostatni świadkowie, powołani przez obie strony.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zglosili prokurator Dr Ciszkowicz oraz obrońca starosty Dr Frim szereg wniosków, dotyczących przyjęć urządzanych dla gości zagranicznych przez starostę Wąsa, oraz machinacji dokonanych w związku z używaniem auta prywatnego osk. starosty, lecz trybunał wszystkie te wnioski odrzucił.

Na rozprawie przesluchał sąd jedynie dwóch świadków, a to kupca Samuela Metzgera, właściciela składu towarów bławatnych, oraz Leona Proppera, właść. składu optycznego w Jarosławiu. Obaj wymienieni zeznają na temat dostaw materiałów, uskuteczmianych dla Ośrodka Zdrowia. Naogół nie przynoszą te zeznania nic ciekawego.

W czasie przesłuchiwania świadka Metzgera, stawia prokurator pytanie, czy świadek odprowadzał przed kilkoma dniami osk. Dra Holzbergera na dworzec w Jarosławiu, lecz św. Metzger kategorycznie zaprzecza temu.

Następnie — co jest charakterystyczną cechą tego procesu — dochodzą znowu do głosu oskarżeni, którzy składają dodatkowe wyjaśnienia.

I tak podaje Dr Holzberger, że nie miał on wystarczających kredytów dla Ośrodka, a zależało mu, by wszystko było na odpowiednim poziomie. Kiedy pewna delegatka z Warszawy zwróciła mu uwagę na zaniedbany strój pielęgniarek, postanowił oskarżony sprawić personelowi jednolite umundurowanie i w tym celu zakupił u Metzgera materiały, nie pytając nikogo o zezwolenie. Oskarżony podaje, że otrzymywał zawsze od Straussa dla Pow. Ośrodka Zdrowia zaliczki, które dochodziły czasem do kwoty 200 złotych. Zaliczki te wydatkował na potrzeby Ośrodka.

W dalszym ciągu rozprawy wicedyrektor MKKO w Jarosławiu p. Kosiba wygłasza długie, bardzo wyczerpująco opracowane parere, w czasie którego okazuje sądowi najrozmaitsze dowody z akt sprawy. W czasie parere biegłego Kosiby udziela wyjaśnień dodatkowych w związku z okazywanymi mu kwitami, rachunkami i księgami osk. Strauss.

Pod koniec rozprawy sąd ogłosił uchwałę w sprawie wniosków obrony co do przesłuchania nowych świadków. Trybunał dopuścił tylko jednego zawnioskowanego świadka, innych natomiast postanowił nie uwzględnić.

# Rząd brytyjski gotowy współpracować ze Stanami Zjedn. na rzecz pokoju

## *Wielka mowa prem. Chamberlaina na konferencji konserwatystów angielskich*

Londyn, 8. 10. PAT. Przemówienie prem. Chamberlaina, wygłoszone dzisiaj wieczorem na publicznym zgromadzeniu dorocznym konferencji stronnictwa konserwatywnego, odbywającej się w Scarbourgh, oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Premier brytyjski wykazał na temat sytuacji międzynarodowej bardzo wielką rezerwę i ograniczył część mowy dotyczącą spraw zagranicznych do minimum, wypowiadając jedynie kilka uwag na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie, wystąpienia prezydenta Roosevelta oraz stanowiska wobec Włoch.

Chamberlain stwierdził, że obecnie prowadzi się dwie wojny, jedną w Hiszpanii, drugą w Chinach, chociaż w obu wypadkach nie było formalnego wypowiedzenia wojny.

Oceniając bardzo życzliwie wystąpienie prez. Roosevelta, prem. Chamberlain podkreślił, że

**Roosevelt wyraził przekonanie zarówno swego kraju, jak i W. Brytanii.**

Rząd brytyjski gotów iść ręka w rękę z Rooseveltem w jego wezwaniu do wspólnego wysiłku na rzecz pokoju. Chamberlain wyraził przekonanie, że mowa prez. Roosevelta dowodzi gotowości rządu St. Zjedn. do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Chin w związku z traktatem 9-ciu mocarstw.

**Główną przesłanką brytyjską jest i pozostanie przywrócenie i utrzymanie pokoju.**

Rząd brytyjski chętnie będzie współdziałać we wszelkich planach, zmierzających do tego celu.

Na temat stanowiska Włoch Chamberlain wyrażając zadowolenie z powodu współpracy Włoch w ramach układu w Nyon, oświadczył co następuje:

„Wciąż jeszcze oczekujemy odpowiedzi Włoch na nasze zaproszenie, ale ufam głęboko, że odpowiedź ta będzie posiadała taki charakter, iż wprowadzi we wzajemne stosunki większą niż dotychczas harmonię. Gdyby udało się posunąć sprawę załatwienia problemu hiszpańskiego naprawdę naprzód, to otwarta zostałaby droga dla tych rokowań, które stanowiły przedmiot niedawnej korespondencji pomiędzy Mussolinim a mną".



Powyższe sformułowanie dowodzi, iż prem. Chamberlain unikał wypowiedzenia wszystkiego, coby mogło w najmniejszym choćby stopniu wpłynąć na oczekiwaną odpowiedź rządu włoskiego. W każdym razie słowa premiera dowodzą niezbicie, że bez załatwienia sprawy wojny domowej w Hiszpanii zamierzone od dawna rozmowy brytyjsko-włoskie na temat całokształtu stosunków śródziemnomorskich nie ruszą z martwego punktu.

Reszta przemówienia premiera poświęcona była sprawom wewnętrznym i gospodarczym W. Brytanii.



## *Po wielkiej mowie prez. Roosevelta*

# Wielkie zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Londyn 8. 10. (R) Dzienniki donoszą z Ameryki, że prezydent Roosevelt zdecydował zainicjować wielką akcję zbrojeniową.

Wiadomości o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyły na Wallstreet i spowodowały znaczną haussę, zwłaszcza w dziedzinie akcji zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, iż prezydent zamierza zwołać specjalną sesję Kongresu, na której przedstawiłby program dozbrojeniowy i zażądałby stosownych funduszów w wysokości od 600 milionów do 2 miliardów dolarów. Informacje te wywołują jednak pewien sceptycyzm, bo dla wydatkowania tej sumy Roosevelt nie miałby potrzeby zwracania się do kongresu, albowiem skarb amerykański rozporządza dostatecznymi sumami dla pokrycia tego wydatku.

W Waszyngtonie wiadomości o rzekomych planach kampanii zbrojeniowej prezydenta nie znajdują na razie potwierdzenia ale nie ulega wątpliwości, że zainicjowanie takiej akcji byłoby bardzo popularne

**punktu widzenia ożywienia życia gospodarczego kraju**

i powstrzymania katastrofalnego spadku na giełdzie, który stanowi coraz wyraźniejszą troskę rządu. Poza tym zaś pogotowie wojenne Wielkiej Brytanii, które tak wzmogło ciężar gatunkowy rządu brytyjskiego w rozwiązaniu zagadnień międzynarodowych, stanowi dla Stanów Zjednoczonych

**przykład do naśladowania,**

tym bardziej, że jak wynika z ostatnich enuncjacji amerykańskich, rząd Stanów Zjednoczonych zdaje sobie sprawę z tego, iż wypadnie mu niezadługo odegrać swoją

**aktywną rolę przy rozwiązywaniu komplikującej się sytuacji międzynarodowej.**

Powoływanie się prezydenta Roosevelta w dniu 5 października w Chicago na to, że Stany Zjednoczone wydają tylko 11 proc. swego budżetu na potrzeby obrony, podczas gdy inne mocarstwa wydatkują aż do 50 proc., było jak utrzymują w Ameryce, wyraźną aluzją co do konieczności zainicjowania szerokiego planu zbrojeń.

* * *

Londyn 8. 10. (R) Według „Daily Telegraph and Morning Post" ambasador brytyjski w Waszyngtonie otrzymał polecenie zbadać, w jaki sposób Stany Zjednoczone za mierzają współpracować z narodami przywiązanymi do pokoju.

# Huberman uległ złamaniu ręki

Amsterdam 8. 10. (R) Znany skrzypek Huberman, który jak się okazało, podczas katastrofy lotniczej w Indiach holenderskich uległ złamaniu lewej ręki i dwóch palców prawej dłoni, zdaniem lekarzy, nie będzie mógł grać przez szereg miesięcy.

# Podróż premiera węgierskiego do Berlina

Budapeszt, 8. 10. PAT. Przybył tu dziś na kilkudniowy pobyt podsekretarz stanu min. propagandy Rzeszy dr Walter Funk. Podsekretarz Funk będzie przyjęty przez prem. Daranyi'ego, ministra spr. zagr. Kanya i min. oświaty Homana. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że przyjazd podsekr. stanu Funka do Budapesztu stoi w związku z planowaną na listopad br. podróżą prem. Daranyi'ego i min. Kanya do Berlina.

* * *

Budapeszt, 8. 10. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto tekst projektu ustawy o reformie izby wyższej, który przedłożony będzie parlamentowi podczas sesji jesiennej. Otwarcie sesji parlamentu nastąpi 26 bm. Szczegóły projektu ustawy nie są jeszcze znane. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, zmiany mają iść przede wszystkim w kierunku zapewnienia odpowiedniej ilości mandatów w izbie przedstawicielom przemysłu, handlu i świata robotniczego.

# Przedłużenie urzędowania prez. Libanu

Jerozolima, 8. 10. PAT. Zarządzeniem Wysokiego Komisarza francuskiego w Bejrucie okres urzędowania prezydenta państwa libańskiego przedłużony został z 3 do 6 lat. Prezydent, który sprawuje urząd od półtora roku, urzędować będzie jeszcze 4 i pół lat. Inne zarządzenie Wysokiego Komisarza podwyższa liczbę głosów do parlamentu libańskiego z 60 do 63.

*

Jerozolima, 8. 10. PAT. Wszystkie dzienniki arabskie, pochodzące z krajów, sąsiadujących z Palestyną, podlegają od dziś cenzurze.

# Czy Fritz Haber na to zasłużył?

### „TRUCIZNA W POWIETRZU“

(n) W nowojorskich witrynach księgarskich zauważyć można od kilku tygodni małą książeczkę o dość frapującym tytule „Trucizna w powietrzu“ (The poison in the air). Nie przynosi ona żadnych sensacyj, opowiada tylko w prostych a wymownych słowach, w jaki sposób wynalezione zostały gazy trujące, które w czasie ostatniej wojny znalazły tak szerokie zastosowanie. A nie tylko o samych gazach mówi ta książka. Opowiada także dzieje ich wynalazcy, żydowskiego profesora, Fritza Habera.

Warto zaś przypomnieć teraz to nazwisko, kiedy szczególnie w Niemczech, skąd Haber pochodzi i gdzie pracował i działał, uważa się Żyda każdego bez wyjątku za najgorszego szkodnika, za wcielenie demona, za najgorsze zło pod słońcem.

### DZIWNY MEMORIAŁ SIERŻANTA

Z końcem jesieni 1914 r. kapitan Bauer, który później stał się jednym z bliskich współpracowników marszałka Hindenburga, otrzymał od jakiegoś nieznanego mu sierżanta, który znajdował się w pierwszej linii okopów, dokładnie i precyzyjnie opracowany memoriał o możliwości posługiwania się gazem trującym dla celów wojennych. Podpis autora, Fritza Habera, nic właściwie nie mówił pruskiemu oficerowi, poza tym, że memoriał ten napisany został przez Żyda. Uważając jednak, że „myśl jest może nie zła“, kapitan skierował to pismo do swych władz przełożonych.

### „CHOĆBY PAN BYŁ SAMYM BOGIEM...“

Po jakimś czasie sierżant Haber otrzymał wezwanie, by stawił się w głównej kwaterze. W międzyczasie zdołano też stwierdzić, że tym skromnym podoficerem jest znany chemik Fritz Haber, zajmujący katedrę chemii w Kaiser Wilhelm-Instytut w Berlinie.

Haber zgłosił się do swego pułkownika i w jego towarzystwie udał się autem do głównej kwatery. Po drodze jednak oficer nagle zatrzymał auto, wyskoczył na ziemię, zawezwał Habera i oświadczył mu:

— Mój mały (Haber liczył wtedy przeszło lat 40). Nie mogę pozwolić na to, aby pan zjawił się w głównej kwaterze jako podoficer. Musimy pana zrobić oficerem.

— Wedle rozkazu, panie pułkowniku. Ale nie rozumiem właściwie, o co chodzi.

— Jest pan głupi, odpowiedział pułkownik. Choćby pan był samym Bogiem, nie może pan zjawić się w sztabie generalnym jako podoficer. Na to potrzebny jest co najmniej stopień komendanta batalionu.

Stało się tak istotnie. Za jednym zamachem Haber stał się nie szefem batalionu, lecz kapitanem i przebruny w nowy piękny mundur, zameldował się w głównej kwaterze wojskowej.

### WŚRÓD MIKROSKOPÓW I PRÓBÓWEK

Tu Haber przedłożył swój plan w szczegółach i otrzymał rozkaz, by wrócił do swojej pracowni, do swych mikroskopów i próbówek. Po kilku miesiącach eksperymentowania wyprodukowano na wiosnę 1915 r. dostateczną ilość gazu trującego, by móc pomyśleć o zupełnie nowym, dotychczas nieznanym sposobie atakowania wojsk nieprzyjacielskich. Haber jednak wyraził przy tym swoją opinię, iż jego gaz może być użyty skutecznie tylko, jeśli władze wojskowe mają tę pewność, iż dzięki tej nowej, niebezpiecznej broni zdołają odnieść definitywne zwycięstwo jeszcze przed upływem danego roku.

### OBAWY, KTÓRE SIĘ SPEŁNIŁY

— Jeżeli bowiem — wywodził — nie wygramy wojny w najbliższych miesiącach, gazy trujące mogą przynieść zgubę samym Niemcom. Państwa Ententy dysponują olbrzymimi zapasami rezerw, co pozwoli im fabrykować taki sam gaz w ilościach bez porównania większych, aniżeli my potrafimy to uczynić, ze względu na to, że nasze surowce są już na wyczerpaniu.



Haber miał rację. Po upływie 3 miesięcy państwa Ententy odkryły skład chemiczny nowego gazu i rozpoczęły masową produkcję.

### JAK SIĘ NIEMCY „ODWDZIĘCZYŁY“

Haber zresztą oddał niezwykłe usługi swojej ojczyźnie nie tylko tym wynalazkiem. Dzięki jego metodom można było dostarczyć rolnikom niemieckim dużej ilości nawozów sztucznych, co przynajmniej o cały rok przedłużyło zdolność oporu armii niemieckiej.



Jak zaś odwdzięczono się za to wszystko Haberowi — to już rzecz powszechnie znana. Po dojściu Hitlera do władzy, Haber musiał opuścić Niemcy i pójść na wygnanie. Udał się do Bazylei, gdzie zmarł w styczniu 1934 r., licząc lat 66. A przez długi czas krążyły głosy, że słynny uczony, ten, który tyle dobrodziejstw wyświadczył swojej ojczyźnie niemieckiej, sam położył kres swojemu życiu.

## O 189 klm. na Wschód przesunąć granicę polsko-niemiecką

**Niezwykły re f at przywódcy hitlerowskiego w Bytomiu**

Pod tytułem powyższym pisze „Dziennik Poranny“.

Jak nam donoszą z Bytomia w niedzielę, dnia 12 września N. S. D. A. P. zwołała w sali huty Borsigwerk zebranie funkcjonariuszy (Amtswalter). Na zebranie to przybyli mężowie zaufania partii z poszczególnych zakładów pracy, Arbeitsfrontu S. S. i S. A. oraz innych działów pracy.

Wybitny przewódca partii narodowo-socjalistycznej niejaki Włoka wygłosił referat skierowany przeciw mniejszości polskiej w Niemczech w ogóle a specjalnie przeciw Polakom na Śląsku Opolskim.

Dla poinformowania naszych czytelników jak Niemcy pojmują pakt o nieagresji z Polską podajemy wyjątki z tego przemówienia:

Po mowie gauleitera Wagnera, wygłoszonej w Bochum (p. Wagner jest obecnie nadprezydentem i gauleiterem całego Śląska) jest to nowy dokument krzyżackiej zaborczości, który powinien być znany każdemu obywatelowi Rzplitej.

Pan Włoka mówił:

Jest rzeczą oburzającą, że w kopalniach i innych zakładach pracy robotnicy mówią po polsku pomimo zakazów kierownictwa zakładów pracy i wysiłków funkcjonariuszy partii. Znajdujemy się na praniemieckiej (urdeutsch) ziemi i dlatego musimy zrobić wszystko co możliwe, aby w miejscu pracy nikt nie ośmielił się mówić po polsku. Jeśli znajdą się tacy co się odważą używać mowy polskiej, to należy zrobić z nimi porządek.

Mieszkamy w Niemczech i tutaj wolno mówić tylko po niemiecku.

Dalej przedstawił p. W. stan organizacyjny ludności polskiej na Śląsku Opolskim i orzekł, że hańbą jest dla Niemców, aby istniało tutaj tyle towarzystw śpiewaczych, klubów sportowych i aż dwie organizacje zawodowe polskie.

Dużo robotników należy (pod przymusem) do Arbeitsfrontu ale należą oni jednocześnie do Polskiego Zjednoczenia Zawodowego i Centralnego Związku Zaw. Polskiego. Trzeba tych ludzi wyśledzić przez ścisłą kontrolę w kopalniach i hutach i raz na zawsze skończyć z tym stanem rzeczy.

Głównym zadaniem partii na Śląsku, prócz podtrzymywania ustroju i władzy jest krzewienie niemczyzny. Lud polski nie dał się dotąd zgermanizować. Dzieci, choć uczęszczają do szkół niemieckich mówią w domu i poza szkołą po polsku. Trzeba to zmienić. Musimy się starać, aby w całej dzielnicy naszej nikt nie mówił po polsku. Nie zważajcie na to, co mówił führer o nie germanizowaniu obcych narodowości. Nie tyczy to naszej ziemi śląskiej.

Pamiętać musimy, że przeklęty Traktat Wersalski zabrał nam niemieckie ziemie. Musimy je znowu włączyć do Niemiec. Granica nasza powinna być przesunięta o 180 kilometrów na wschód. Tego wymaga sprawiedliwość i konieczności życiowe Rzeszy niemieckiej i głos rozpaczy Niemców uciskanych przez Polskę. Heil Hitler!“

## „Propaganda“ Zakopanego nie śpi...

Zakopane, 8. 10. W czasie gdy w Polsce bawią przedstawiciele zagranicznych biur podróży i turystyki, badając możliwości turystyczne naszego kraju i kiedy Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich na ostatnim posiedzeniu, odbytym onegdaj w Warszawie — zaprasza Żydów do jak najliczniejszego przybywania do uzdrowisk polskich, — awanturnicy zakopiańscy nie przerywają swojej zbrodniczej akcji. Nie dalej jak we środę o godz. 18.45, a więc w czasie największego ruchu klientów, dwóch sprawców kamieniami znacznej wielkości wybiło dużą szybę wystawową w witrynie sklepu p. Leona Kohana przy ulicy Witkiewicza, wyrządzając szkodę w wysokości 600 zł. Poza tym pikietowanie sklepów żydowskich nie ustaje i jak widać — przeplatane jest od czasu do czasu wybijaniem szyb wystawowych.

## Jak z księcia Windsoru zrobiono partnera Grety Garbo!

(n) Książę Windsor, który, jak już donieśliśmy, odwiedził onegdaj Hitlera w Berchtesgaden, wybiera się w dłuższą podróż do Ameryki. Prasa doniosła już o tych zamiarach księcia i wyliczyła nawet dokładnie wszystkie miasta Stanów Zjednoczonych, w których zatrzyma się b. król angielski. M. in. w tym spisie znalazło się również Hollywood. To wystarczyło, aby niektórzy dziennikarze amerykańscy puścili wodze swej fantazji i wyciągnęli daleko idące wnioski. Tak np. jeden z wielkich dzienników w Chicago ogłosił ostatnio duży, sensacyjny artykuł pod takim krzyczącym nagłówkiem: „Książę Windsor przyjął engagement do filmu! Będzie on partnerem Grety Garbo i wystąpi w najbliższym filmie, nakręcanym z tą królową ekranu“.

Wiadomość ta wywołała niezwykły skandal w Londynie i postanowiono natychmiast ją zdementować. Redaktor wspomnianego pisma, który niezbyt chętnie ogłosił oficjalne dementi, dodał do tego ze swej strony następującą uwagę: „Na skutek pomyłki, podaliśmy wiadomość o debiucie filmowym księcia Windsoru. Chodziło właściwie o słynnego aktora, Charlesa Windsora“.

Prawdą jest jednak, że taki aktor, Charles Windsor, w ogóle nie istnieje. Ale trick się udał i „honor“ redaktora został uratowany.

## Ohydne morderstwo w Jarosławiu

Jarosław, 8. 10. Nocy onegdajszej zamordowana została przez nieznanych sprawców niejaka Zofia Romaniec, robotnica w fabryce dra Gurgula, zamieszkała na Garbarzach. Zwłoki, które znaleziono nad ranem, były straszliwie zmasakrowane. Przedwstępne badania stwierdziły, że śmierć nastąpiła z powodu ran zadanych nożem, przy czym stwierdzono, że denatka była w ciąży. Ta okoliczność zaważyć może na wynikach śledztwa, chociaż istnieje jeszcze i inna koncepcja. Policja w sprawie tej prowadzi dochodzenia.

# LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

**DAWID SZYMONOWICZ** — *Z cyklu: Legendy Safedu*

## PRZYWITANIE SOBOTY W SAFEDZIE

Z oryginału hebrajskiego przełożył: Perec Nowomiast

Gdy blaski wieczorne się iskrzą na szczytach
I pławią w granacie i złocą w błękitach —

W dolinach głębokie pełzają już cienie,
A z pól dolatuje modlitwa i pienie.

To zbór sprawiedliwych zanosi swe modły —
Tryskają im zdroje i pachną im jodły...

Na skałach się wstężą i szumią potoki,
A Pieśń nad Pieśniami już płynie w obłoki

Pobladłe ich lica, a płomień w ich oczach:
„Jam rosła i piękna, jam smagła, urocza...“

Do wrót ślą niebieskich żarliwe błagania:
„Kochanek mój przybył — mknie chyżo jak łania...“

Słuchają ich góry, spowite w płomieniach:
„Wyjawcie mu moje miłosne cierpienia!...“

A oni się modlą w serdecznej tęsknocie:
„Kochanek mój tonie w purpurze i złocie...“

Chcą duszą przeniknąć ten głos, co ich woła:
„Będziemy hasali po lasach, po siołach!...“

Ich serce przeczyste w tęsknocie się spala:
„Kto ciągnie z pustyni i sunie jak fala?“

Półmrokiem osnute jest wzgórze na przedzie,
Już świece sobotnie się jarzą w Safedzie.

I z trwogą w swych sercach, drżącymi wargami
Tak wszyscy śpiewają tę Pieśń nad Pieśniami.

Lecz oto przycichły melodie tajemne,
A góry szarzeją dalekie i ciemne.

Aż razem stanęli w grobowym milczeniu,
Oblicza ich w ogniu, a stopy ich w cieniu.

Przerwali modlitwę, w skupieniu czekają,
A skalne strumienie cichutko im grają...

Królowa Sobota w Safedzie wnet stanie,
Więc wszyscy gotowi na Jej przywitanie.

Wtem cicho ktoś rzeknie i ozwie się z żalem:
„A może przyjmiemy Ją dziś w Jeruzalem,

Tę świętą Królową, przed Pana wejrzeniem?
Tam dzisiaj nas czeka cudowne zbawienie!!

Hej druhy me wierne, hej bracia, kompany,
Zewrzyjmy się razem, narodzie kochany!

Dziś jeszcze staniemy w tym grodzie prastarym,
Nim szczyty podniebne zasnuje mrok szary...“

A oni zdumieni dziwnymi są słowy
Bo bardzo odległy jest Gród Dawidowy!

Lecz blask już za chwilę rozjaśnił im twarze:
To Lew *) do nich mówi i słuchać im każe!

On jeszcze jest młody, wysmukły jak sosna,
Na licach jaśnieje blask boży i wiosna.

Płomienie niebieskie i ogień ma w oku,
A broda, jak heban, się czerni o zmroku

I w falach opada, spływając na szaty.
On święty jak starzec, jak orzeł — skrzydlaty.

Więc wszyscy słuchają i młodzi i starzy,
Gdy on do nich mówi, gdy w gronie swym gwarzy.

On dawno przeniknął szept liści, ich drżenie,
On słyszy jak łkają śród murów kamienie...

Tajemnie szeleszczą mu kwiaty i drzewa,
A chór mu anielski wciąż pieje i śpiewa.

Dla niego szeptają i szemrzą strumienie,
On Zbawcę sprowadzi, ukoi cierpienie!

Z nim każdy duch gędzi i gada jak żywy,
Niech cudu dokona ten mąż świętobliwy!

Weselą się starce, młodzieńcy radują
I wszyscy w daleką się drogę gotują.

Chcą ujrzeć stolicę i pieścić jej głazy,
Więc szybko stanęli na Mistrza rozkazy.

Lecz jak się dostaną do Grodu Świętego?
Zbój czyha na drogach — wrogowie go strzegą!

Zniszczone ich ciała, sterane ich siły
A posty i modły do cna ich znużyły.

Lecz teraz, gdy Mistrz tchnął nowego w nich ducha,
W ich serca zwątpiałe wstąpiła otucha:

Za chwilę zobaczą to miasto wyśnione,
Najdroższe marzenia się ziszczą przed zgonem.

A młodzi na cudy niezwykłe się cieszą,
Do Grodu Dawida polecą — choć pieszo!!

To cud oczywisty!... i inne im dziwy
Pokaże napewno ten mąż sprawiedliwy!
W ostatnich promieniach czerwienią się góry,
Wtem w krąg się rozlega głos Mistrza ponury:

„Jesteście gotowi do drogi? bo właśnie
Tam promień ostatni na niebie już gaśnie!“



Tak on ich zagadnął, a oni odparli:
„Ruszamy więc w drogę!“ i razem się zwarli.

Lecz kilku z nich rzekło do Mistrza cichaczem:
„Wpierw żonom powiemy, bo z krzykiem i płaczem

Pobiegną za nami i żony i dzieci.
Powiemy im tylko i zaraz przylecim!“...

Czyj płacz się rozlega i czyje westchnienie,
Czyj lament żałobny i czyje to pienie?

To Mistrza naszego bolesne westchnienie,
To Mistrza naszego lamenty i pienie:

„Ty sam zawiniłeś, nieufny narodzie,
Zbawienie w wieczystym czekało cię grodzie!

Tyś sam się ociągał i wahał i zwlekał,
Bo gdybyś na żony i dzieci nie czekał,

To cały Izrael w mig byłby zbawiony!“
A naród dokoła rozpacza zmartwiony.

Ich głowy spuszczone, oblicza zakryte:
Witają sobotę. W mgłach góry spowite.

I wszyscy śpiewają: „Przybyła Królowa“...
Lecz smutek, żałoba przepaja ich słowa...

A Safed sędziwy spogląda ze wzgórza,
Jak miasto już w blasku sobotnim się nurza.

Rozgląda się w koło i dziwi się sobie?
Dlaczego Królową witają w żałobie?

*) „ARI“ — w przestawieniu R-abbi I-zak (Luria) A-skenazy (1534—1572), słynny mistyk, twórca systemu praktycznej Kabały. Luria skupił cały ówczesny ruch mistyczny w Safedzie. Fabuła niniejszego utworu oparta jest na istniejącej legendzie ludowej. (Przyp. tłum)

## Spowiedź syna chłopskiego

Nie jest zjawiskiem przypadkowym, że przeważna część obecnej literatury polskiej obraca się dokoła spraw wiejskich. Czytelnik który przebył szczęśliwie „Grypę, szalejącą w Naprawie” przeczytał „Pawie Pióra” „Orkę na Ugorze” „W Grzmiącej„ „Pamiętniki Chłopów”, który zainteresował się może „Rozdrożem” i namiętną dyskusją, jaką książka Dąbrowskiej wywołała, zda sobie sprawę z naturalności tego zjawiska. Energia potencjalna, zawarta w ogromnej masie ludu wiejskiego musi się także wyładować w literaturze. I dlatego tyle książek o wsi, tyle powieści chłopskich. Rozumie, że w takiej sytuacji tworzy się również podatny grunt dla grafomanii wszelkiego rodzaju, że koniunkturalne hasło „frontem do wsi” wykorzystują różni pseudo - społecznicy i pseudo - pisarze, że powstają naiwne zwykle w założeniu, a ponure w tendencji utwory, jak niedawno wydane „Młoty nad kowadłem” Łuczyńskiej, z Żydem jako przyczyną wszelkiego zła i klęsk, na froncie. Nie będziemy się zajmować tego rodzaju „literaturą”. Nie będziemy załamywać rąk z powodu pojawienia się jeszcze jednej, czy dziesięciu książek, nadających się odrazu po wydrukowaniu na makulaturę. A nie musimy tego czynić tym bardziej że pojawiają się także na szczęście utwory szczere, niezałgane, bliskie wszystkim walczącym o ludzkie prawa.

Mam tu na myśli „Spowiedź” *) książkę „dziecka wsi”, młodego autora chłopskiego Józefa Mortona. Do spowiedzi tej — powiada autor — przystąpił chcąc pozostawić po sobie jakiś ślad, coś w rodzaju dowodu, że zaliczał się kiedyś do żyjących i walczących o byt. To — powiada — jest jego „przeraźliwą prawdą”. Tak. Walka tego młodego wieśniaka, rzuconego z całą siłą w nieznaną otchłań życia, jego zmaganie z ciężkim losem, ze zmorami szkolnymi, później wielkomiejskimi i społecznymi, przejmują nas głęboką prawdą. Bo ten syn chłopski, który z trudem o głodzie wprost, dopingowany ojcows-

*) Józef Morton. Spowiedź. Warszawa 1937. Tow. Wyd. „Rój”.

kim „rękami i nogami" by zostać „panem", by nie musiał jak on wyrzucać gnoju, przebrnął pińczowskie gimnazjum, zdał maturę, aby później zchorowany, bezsilny, szukać na bruku stolicy prymitywnych bodaj warunków i podstaw życiowych — jest typowym reprezentantem nie tylko dzisiejszego młodego inteligenta wiejskiego, oraz chłopa, którego nędza wsi pcha ślepo do miasta, ale jest uosobieniem całego współczesnego młodego pokolenia, walczącego o byt i swoje prawa. Dlatego ta spowiedź jest nam tak bliska. Przeżywamy ją niemal równocześnie z autorem. Protestujemy wraz z nim przeciwko krzywdzie, jaka spotyka ludzi odtrąconych od warsztatów pracy, przed którymi zamyka się wszelkie bramy mimo — jak mówi Morton w innym miejscu — „pisanych konstytucji" do których stosuje się różne miary i kryteria.

Ta spowiedź jest jeszcze jednym dokumentem naszych czasów. Zrodzona zapewne w cieniu „Zmór" Zegadłowicza stanowi niejako ich pendant, jest ich uzupełnieniem, względnie rozszerzeniem, jest niejako wiejskim, wstrząsającym odpowiednikiem „Tragicznego pokolenia" Ruth Buczkowskiego i innych podobnych powieści ostatnich lat.

Porównanie ze „Zmorami" doprowadzi do charakterystycznych refleksyj, do wniosku, że dzisiejsze pokolenie cierpi bardziej niż przedwojenne. Młode lata Mikołaja Srebrempisanego i Stefana Okoły, najeżone są podobnymi mniej więcej trudnościami, przeszkodami, cierpieniami. Czasy szkolne wywarły wielki wpływ na psychikę, na charakter, miały przygotować, zahartować obu do dalszego życia. Ale czy tak było w rzeczywistości? Wiemy, że Mikołaj Srebrempisany zwycięsko wychodzi z tego przeklętego świata zmór, że wydostaje się z tragicznego labiryntu z krętych i zawiłych ścieżek trudnego żywota, że z poezją na ustach wkracza w nowe życie. A Stefan Okoła? Czy i on wychodzi obronną ręką z kilkuletniej ciężkiej walki? Nie. Ciągłe zmaganie się z przeciwnościami beznadziejna walka młodego brutalnie odpychanego, osamotnionego chłopa wiejskiego, życie w najgorszych warunkach dobiło go psychicznie i fizycznie. Nie ma sił do dalszej walki. Zdobywa się tylko na ostatnią spowiedź, zamykającą jego tragiczne życie. I to jest charakterystyczne. Bohater Zegadłowicza jest reprezentantem przedwojennego pokolenia polskiego. Wierzy w swą siłę, zdaje sobie sprawę z swej użyteczności, wie że jest potrzebny. Inaczej Stefan Okoła. Wyrwany wprost z życia bieżącego podobny do setek młodych ludzi znajdujących się w analogicznych warunkach, prześladowany w szkole, w internacie, na uniwersytecie, wegetujący na marginesie życia społecznego, traci po prostu grunt pod nogami, dusi się w tej strasznej atmosferze. I stąd ten pesymizm. Dlatego Stefan Okoła umiera i rzuca w świat tragizmem przejmujące słowa. Nie rozumie tego nasza mieszczańska krytyka, żądając od niego heroizmu. Jak można być bohaterem w czasach, w których forytowani i uprzywilejowani są „bohaterzy" pałki i kastetu a giną, marnują się jednostki wartościowe. Tego rodzaju „bohaterstwo" jakie mają na myśli owi krytycy, byłoby tylko degradacją kompromitacją, podłością, byłoby ucieczką od prawdy. A Stefan Okoła jest innym bohaterem, jest cichym cierpiętnikiem, jego życie zaś jest zbyt ciężkie, zbyt ponure, aby nie było prawdziwe.

**M. BOREN**



# Pośmiertna wystawa Zygmunta Waliszewskiego

Żal po przedwczesnej śmierci Zygmunta Waliszewskiego staje się jeszcze bardziej dotkliwy, kiedy wędrując po trzech salach jego wystawy w Pałacu Sztuki, nieskompletowanej i pozbawionej szeregu znanych mi z dawna świetnych obrazów, ogląda się ogrom pracy, niezwykłą bujność artystycznej inwencji i rzadką żywiołową wprost radość z posługiwania się materiałem malarskim. Każdy dalszy dzień życia byłby tu dniem pracy, nowych spojrzeń i nowego impulsu malarskiego, którym służyły doraźne szkice, albo wszczynanie pełniejszej realizacji na płótnie.

Waliszewski przykuty, po amputacji obu nóg, do wózka, przykuty zatem bardziej do miejsca, w malarstwie swoim zagarniał i rozszerzał sobie przestrzeń i czas. Sprowadzał swoje gamy barwne z zachodu, wschodu i południa, i swobodnie poruszał się po różnych epokach i stylach, uważając ich różnice za nieistotne wobec wspólnego wszystkim czasom żywiołu plastycznego formowania. Zostawić Waliszewskiego w pokoju, wśród zwyczajnych domowych sprzętów, a znajdzie tam nie tylko ulubione martwe natury, które szczególnie w ostatnich latach krzepły i pogłębiały się malarsko, ale znajdzie więcej: przedmioty wyjdą niejako z siebie, rozkwitną i zaludnią się, na wzór starych kurantowych zegarów, albo owych serwisów, z których wychodzi napoleoński epos. Bo w wyobraźni Waliszewskiego występuje zjawisko, które nazwałbym teatralizacją przedmiotów i postaci, wprowadzanie ich w atmosferę stylizowanej gry i zabawy, w których ich potencjał kształtu i ruchu wychodzi w całej pełni. Na występujących bardzo subtelnej ironii i grotesce znać pewien rewiowy nalot, który pozostał Waliszewskiemu jeszcze z czasów jego bardzo młodej wędrówki z rosyjskim kabaretem artystycznym, gdzie wśród bardzo wybitnych poetów, aktorów i muzyków, pracował jako dekorator. W całkiem późnych pracach Waliszewskiego wyczuwa się jeszcze ową atmosferę rozigranej, kompańskiej pomysłowości, gdzie praca rośnie na żarcie inteligentnej obserwacji, wybryku i piosence. Gdzie wszyscy czują, że wobec wszechwładzy szminki, mastiksu i artystycznego esprit, nie ostoją się żadne napompowane powagi, ani godność dawnych epok i stylów. Za to jednak wszelka popełniona tu nonszalancja nie wykroczy o milimetr poza granice świetnego smaku, poza wrażliwe racje sztuki, która staje się tu jedynym rzeczywistym suwerenem.

Charakterystyczne — w świetle powyższych uwag — są też tematy uczt u Waliszewskiego. Są to renesansowe, weronezowskie uczty, wykwity renesansowej bujności i radości życia, pławiącego się w przepychu kolorów i form. Ale wszystko to przepuszczone przez jakąś niesforną, zaczepną obserwację, która z świeżością dziecka i wesołą złośliwością waganta podpatrzy „scenki" przy stole, wniebowzięte przymrużenia oczu damy, i podważy uśmiech perswadującego kawalera, straszną ważność dworskiego radcy i krygującą się pretensjonalność, — nie omijając przy tym subtelnego liryzmu pazia, „stołowego" trubadura i poważnie zasłuchanego starca. Krzyżują się tu szlachetnie balladowość i groteska, i nie potrzeba dużo wnikliwości ażeby wyczuć, ile kultury musi posiadać artysta, ażeby — nie w sytuacji, lub figurze —, ale w każdym pociągnięciu pendzla powiedzieć coś o charakterze postaci, o nastroju chwili, o śmieszności i poezji epoki. Kompozycja posiada tu jakąś mozaikową, bizantyńską szczelność, a każda plama inkrustowana jest przejrzyście jako ruch, jako charakteryzacja i wzruszenie. I jeszcze coś, co jest zapewne niemniej ważne: jako uszlachetniony materiał farby, który malarsko reprezentuje przepych renesansowych materii. Metaliczny blask zieleni weronezowskich, owocujące cynobry, głaszczące aksamity niebieskie, i pawia pstrokacizna drobiu na talerzu, — wszystko to w odpowiednich fakturach: pierzastości, krągłości lub spływających fałdów, przemienia niejako materiał epoki w materiał malarski, przepych klejnotów i draperii, w przepych farby.

Być może, że — jak w każdej prawdziwej mentalności malarskiej bywa — właśnie owo ukochanie cennego materjału malarskiego jest tu rzeczą pierwotną, wszystko zaś inne — wtórną; jako że temat renesansu daje tu najlepszą okazję do rozwinięcia malarskiego przepychu. Stworzył sobie Waliszewski własną malarską Arkadię. Stworzył jakąś „wśródhistoryczną" okolicę, gdzie — jak w dolinie Jozafata — spotykają się różne czasy i style, gdzie na jednej ścieżce znajdziesz Tycjana, na innej Velasqueza, a nawet i — Picassa nie zabraknie („Kobieta z wachlarzem"), — bo malarstwo to jedna wspólna wielka rodzina, gdzie w gruncie rzeczy żaden kostium ni obyczaj ostatecznie się nie przeżyły, dopóki istnieje żywa pamięć form, wciąż podniecających, zahaczających o życie uczucia, żywe pogardy i zachwyty. To samo czyni poezja, teatr, muzyka, czyni to wszelka kultura. Żyje w Waliszewskim też potrzeba „naocznego" ścierania się niejako z atmosferą geniuszu, w motywach takich jak „Balzac", „Delacroix", „Paganini", w których stara się uchwycić aurę osobistą każdej z tych indywidualności.

W cyklu gwaszów dokoła Don Kichota, Waliszewski uintymnił niejako temat, dobywając z różnych sytuacyj tego smutnogłowego chudzielca cech maniackiej obsesji i fanatyzmu, nie uchronił nej przed wzruszającą czasem śmiesznością, którą skwapliwie podchwytuje baryłkowaty Sancho Panso a dziwi się jej czasem nawet Rozynanta, o wystających żebrach.

Na wyższy poziom malarskich problemów, wspólny wybitniejszym przedstawicielom grupy Kapistów, do której i zmarły należał, dźwiga się Waliszewski w martwych naturach i pewnych figuralnych pracach. Występują w nich cechy syntetycznej obserwacji malarskiej, gdzie wrażenie



## *I. Manger*
# WŁÓCZĘDZY

*Na ławkach śpią i są święci*
*Świętością bezgwiezdnych nocy*
*Wiatr letni rozmów ich słucha*
*Księżyc przymyka oczy.*

*We śnie widzą dawne swe domy*
*Ich progi całują tęsknotą*
*Gna miłość jesienną nocą*
*Lepianki spowija w złoto.*

*Są „na ty" z wiatrem, chmurami*
*Co w szarej wiszą przestrzeni*
*Pokumani z prostymi drogami*
*Za pan brat z ścieżynami krzywemi.*

*I śpiewają rzewliwe piosenki*
*Kiedy smutek im oczy ściele*
*Mangera ballady jesienne*
*O, wierni przyjaciele!*

(tłum. I. Kanfer).

objętego całościowo tematu, nasila odpowiednio każdy kolor, pogłębia jego działanie, doprowadza do wibracji barwy i głębszego sąsiedztwa dwóch kolorów. W tych wibracjach i sąsiedztwach leży właśnie siła malarskiego przeżycia i dalekosiężność jego działania.

W obliczu tej wysokowartościowej sztuki wzrusza między innymi i to zjawisko, jak człowiek, tragicznie podcięty w swoim życiu, umiał po przez konieczność szybszego efektu i barwnej zabawy, — przeciągać cierpliwą nić poważnego i nieustępliwego trudu, który prowadził go coraz wyżej, a któremu młody grób zawalił drogę.

H. WEBER

## „Do Monachijskiego Muzeum Zwyrodniałej Sztuki“

W recenzji z ostatniej wystawy w Pałacu Sztuki, recenzent „I. K. C.“ sprowadza sztukę Z. Waliszewskiego do nieporozumień, rzeczową jej ocenę zastępuje próbką jego wadliwej ortografii, a na marginesie znanych powszechnie porachunków w sprawie plafonów wawelskich robi aluzje do zwyrodniałości malarstwa tego artysty, którego uważa za jedną z nieszczęsnych ofiar Paryża i twierdzi, że na całe życie pozostał „malarzem tawerny w Tyflisie“ (którą w b. młodym wieku dekorował). Zdaniem p. recenzenta, w Niemczech wisiałyby te obrazy w muzeum dla zwyrodniałej sztuki w Monachium, a nie doszłyby zaszczytu powędrowania aż na wawelskie plafony.

Pocieszają jednak w powyższej ocenie dwie okoliczności: 1. Powoływanie się na „muzeum“ monachijskie, w którym za oceną führera najwyższe wykwity smaku i kultury francuskiego impresjonizmu zostały zaliczone do zwyrodniałej sztuki; secundo: prawdopodobieństwo, że cień zmarłego artysty na tego rodzaju potępienie nawet nie drgnie, wzdrygnąłby się natomiast mocno, gdyby ta recenzja, która u wystawiającej obok malarki M. Łady znajduje największą wśród malarek twórczą energię, (bo, proszę Państwa, macha naoślep) oraz wprawę i smak (!), — gdyby ta oto recenzja i jego była pochwaliła. (w.)

—<>—

# Kronika literacka

NOWA POWIEŚĆ JÓZEFA OPATOSZU. Józef Opatoszu, który jak wiadomo, odegrał wybitną rolę na paryskim kongresie obrony kultury żydowskiej, bawił ostatnio w Polsce, gdzie w rozmowie z przedstawicielami prasy podzielił się swymi wrażeniami z kongresu. Zdaniem wybitnego pisarza, rezultaty kongresu są pozytywne. Opatoszu rozumie tych pisarzy, którzy mieli przed kongresem poważne zastrzeżenia i dlatego w kongresie nie wzięli udziału, ale już po kongresie powinni się i przeciwnicy przyłączyć do pracy konstruktywnej. Stworzenie nakładu żyd. stać się może dźwignią literatury żydowskiej. Dlatego właśnie pisarze nie powinni się trzymać zdaleka. O swych planach literackich opowiedział Opatoszu, że pisze teraz powieść historyczną z okresu Betaru, tj. z okresu walki Żydów o niepodległość. Głównymi bohaterami powieści są rabi Akiba, Barkochba, Elisze Ben Abuja. Praca jest nader utrudniona, dlatego że autor nie ma źródeł historycznych. Pierwsza część powieści jest już gotowa, a fragmenty jej ukazały się w tłumaczeniu hebrajskim w prasie palestyńskiej.

NOWA PREMIERA TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE. Teatr Narodowy w Warszawie wystawia „Życie snem“ Calderona“ w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Główne role grają Eichlerówna, Brydziński, Socha i inni.

JAK TEATRY ŁÓDZKIE PRACUJĄ. Nowa dyrekcja teatrów miejskich ma zadanie hardzo trudne, bo zespół składający się z 52 aktorów obsłużyć musi sześć scen, dając 160 przedstawień tygodniowo. Oprócz bowiem Teatru Polskiego i Teatru Kameralnego czynny jest w Łodzi Teatr popularny. W trzech największych przedmieściach są trzy sale teatralne, w których co tydzień ma Teatr Popularny wystawić nową sztukę. W ten sposób usiłuje dyrekcja teatrów wciągnąć w orbitę teatru także i peryferie miasta.

SZTUKA POLI GOJAWICZYŃSKIEJ. Warszawski Teatr Kameralny wystawił sztukę Gojawiczyńskiej pt. „Współczesne“.

NOWA POWIEŚĆ PERLI. Nakładem „Literarisze Bleter“ ukaże się w tych dniach nowa powieść Jehoszuy Perli pt. „Die gildene Pawe“. Dzieło to opisuje życie żydowskie w Polsce, począwszy od wojny rosyjsko japońskiej aż do dni dzisiejszych.

NOWA KSIĄŻKA M. BURSZTYNA. Młody beletrysta żydowski M. Bursztyn wydaje w tych dniach nową książkę pt. „Nad rzekami Mazowsza“. Akcja rozgrywa się w miasteczku żydowskim.

REINHARDT WYSTAWIŁ NOWY DRAMAT WERFLA. Maks Reinhardt wystawił w swym teatrze wiedeńskim nowy dramat Werfla pt. „In einer Nacht“. Treścią jego jest walka dwóch mężczyzn o kobietę. O bohaterkę, żonę właściciela dóbr — walczyło ongiś dwóch młodych ludzi, z których jeden syn bogatego właściciela dóbr został jej mężem. Małżeństwo jest nieszczęśliwe. Po kilku latach wraca drugi mężczyzna, a wtenczas oboje do chodzą do przeświadczenia, że zawsze się kochali. Mąż pod wpływem zazdrości zabija przyjaciela i chce z żoną zacząć nowe życie. Staje jednak między nimi ciało astralne (Die Seelengestalt) zamordowanego, doprowadzając do stanu katarsis mordercę. Sztuka kończy się happy-endem, okazuje się bowiem, że zamordowany został tylko oszołomiony. Jak z tej pobieżnej treści widzimy, wystawienie tego rodzaju sztuki nastręcza duże trudności, bo może się łatwo przemienić w kicz. Reinhardt wybrnął z tych trudności zwycięsko, a recenzenci wiedeńscy wyrażają się z dużym uznaniem o wystawieniu sztuki i grze aktorów z Heleną Thimig i Edthoferem na czele.

NOWA KSIĄŻKA WROGA NEGUSA ABISYŃSKIEGO. Znany autor powieści egzotycznych Monfreid znany jest jako nieubłagany wróg byłego cesarza abisyńskiego. Monfreid, który jakiś czas trudnił się przeprowadzaniem koncesji handlowej w Abisynii zetknął się z Haile Selassiem wtenczas — gdy Selassie nie był jeszcze cesarzem. Wówczas to zaczęła się nieprzyjaźń między nimi, która znalazła wyraz we wszystkich niemal książkach autora francuskiego. Obecnie Monfreid wyda nową książkę p. t. „Człowiek o odciętej ręce“, która znowu piętnuje okrucieństwa abisyńskie.

DZIENNIK ROMAIN ROLLANDA. Romain Rolland złożył w jednej z bibliotek szwajcarskich w zapieczętowanej kopercie swój dziennik, który ma być ogłoszony za lat dwadzieścia.

NOWA POWIEŚĆ WELLSA. W Londynie wyszła nowa powieść H. G. Wellsa pt. „Star Begotten“. Fabuła opiera się na założeniu iż mieszkacy Marsa działają promieniami kosmicznymi na ludzką komórkę zarodkową, wytwarzając pokolenia nadludzi, obdarzonych wspaniałą inteligencją oraz wolnych od przesądów i dzikich popędów instynktu.

O LONDYŃSKI „TEATR NARODOWY“. W Londynie zawiązało się stowarzyszenie, które postawiło sobie za zadanie stworzenie wielkiego „Teatru Narodowego“ poświęconego repertuarowi klasycznemu i współczesnemu.

NAJSTARSZY AKTOR FILMOWY. Jest nim Aubray Smith, który liczy lat 74. Najstarszą aktorką filmową była zmarła w 74 roku życia Adela Sandrock.

„VOLPONE“ W PARYŻU. W Theatre de l'Ateler wystawił słynny reżyser francuski Charles Dullin głośną sztukę Ben Johnsona w przeróbce Stefana Zweiga, przetłumaczonej wspaniale na język francuski przez Julesa Romainsa. Rolę główną gra sam Dullin, a prasa francuska wyraża się z zachwytem o tej kreacji.

KSIĄŻKA NAPISANA PRZEZ 13 PROFESORÓW. W Nowym Jorku wyszła książka pt. „Świat i człowiek w ujęciu nauki“, którą napisało 13 profesorów. Głównym redaktorem jest dr Forest Moulton, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Chicago. Książka ta daje nam ostatnie wyniki nauki współczesnej o człowieku.

## Komunikaty teatralne i koncertowe

WIECZÓR I. MANGERA

Na zaproszenie Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie wygłosi we wtorek dnia 12 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 świetny poeta żydowski I. Manger referat p. t. „Teatr żydowski, jego przeszłość i teraźniejszość“. Tezy odczytu: 1) Goldfaden, 2) Purimszpil i poezja ludowa, 3) Upadek i zmartwychwstanie, 4) Patos i groteska. W części artystycznej biorą udział artystki dramatyczne Maria Biliżanka i Gusta Lindenbaum-Kohnowa, oraz słowo wstępne wygłosi red. dr M. Kanfer.

— OSTATNIE 3 DNI „GLÜCKEL HAMELN“ z Idą Kamińską w teatrze żydowskim. Sztuka, która od trzech przeszło tygodni była ewenementem artystycznym naszego miasta schodzi z afisza, ustępując miejsca następnej premierze zespołu Idy Kamińskiej. Dziś i jutro po dwa przedstawienia. Popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych, rozpoczynają się dziś i jutro o godz. 4.15. — Najbliższą premierą zespołu Idy Kamińskiej będzie sztuka znakomitego autora Władysława Fedora (autora „Matury“) „Tajemnica lekarska“. Nowość ta, w Krakowie jeszcze nie grana, ukaże się po raz pierwszy w teatrze żydowskim.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Nowa rewia w „Bagateli“ pt. „Róg obfitości“ pełna najświetniejszego humoru i wdzięku, zdobędzie z pewnością wielkie powodzenie. Rzęsiste oklaski widowni na wczorajszej premierze były wymownym wyrazem uznania publiczności dla śpiewu, tańca i gry całego zespołu. Dziś powtórzenie programu.

— TEATR DLA DZIECI Wesoła Gromadka w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6, powtarza dziś, godz. 4 pop. oraz jutro godz. 11-ta przedp. i 4 pop. uroczą i wesołą bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio po raz 9, 10 i 11-ty w reżyserii Marji Biliżanki.

— WYSTAWA PAŹDZIERNIKOWA W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI. W niedzielę 10 b. m. godz. 12-ta w poł. nastąpi w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarcie wystawy październikowej, obejmującej następujące kolekcje: Główną salę Pałacu Sztuki zajmuje „Grupa Akwarelistów“ warszawskich. W świetlicy pomieszczono wystawę zbiorową Ludwika Misky'ego, w dalszej sali takąż wystawę Mieszka Jabłońskiego obejmującą 35 obrazów olejnych i akwarel., Artysta Jerzy Rupniewski z Pomorza nadesłał cykle akwarel. W sali „Okazji“ umieszczono 30 prac olejnych Aleksandra Boby. Dopełniają wystawy: kolekcja Fr. Sinaibergera ze Skoczowa i rysunki Fr. Jaźwieckiego.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę 10 bm. reportaż muzyki Hotentockiej i szczepu Damara wygłaszany przez doc. Romana Stopę. Początek godz. 18-ta. Wstęp dla wszystkich wolny.

—<>—

TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). „Gluckel Hameln“ z Idą Kamińską.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Kaligula“ K. H. Rostworowskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na bezdrożach“ (John Beal) i „Walka z sobowtórem“ (Buck Jones).

APOLLO: „Trafalgar“ (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)

STELLA: „30 karatów szczęścia“ i „Wilhelm Tell“.

BAGATELA: „Porwano kobietę“ (Maureen O'Sullivan, Lewis Stone oraz rewia „Róg obfitości“.

PROMIEŃ: Władca (Emil Jannings, film niemiecki).

STELLA: „Walc królewski“ (film niemiecki).

SZTUKA: „Zdrajca“ (film niemiecki).

UCIECHA: „Znachor“ (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni, Luiza Rainer).

—<>—

„PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE“.

W wesołej audycji dla dzieci w opr. Marii Kołoszowej wystąpią przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni w dniu 11. bm. o godz. 15.05 mieszkańcy złotej polany pod lasem: barwne motyle, żuczki, komary, koniki polne i biedronki.

# TRUD ŻYCIA PROSTEGO

## *Reportaż z kibucu hachszary rolnej „Akiby" w Krzeszowicach*

**KAWAŁEK ŻYCIA PALESTYŃSKIEGO — W POBLIŻU.**

Mało kto wie, że tak blisko nas, bo niespełna godzinę drogi koleją, trzydziestu pięciu chalucim i chalucot w ciężkich warunkach i nieopisanym trudzie pracuje na wydzielonym sobie kawałku ziemi, prowadząc tam wszechstronne gospodarstwo wiejskie. Mało kto wie o tej farmie chalucowej, położonej w Krzeszowicach pośród tylu innych chłopskich gospodarstw wiejskich i pozornie nie różniącej się od nich niczym. A dziwne to bardzo, że tak mało przenika wiadomości do społeczeństwa żydowskiego o kibucu krzeszowickim „Akiby". Dziwne, bo to przecież kawałek życia palestyńskiego, przeniesiony w pobliże nasze. Kawałek życia, które tu ma dojrzeć zaledwie, poczem przeniesie się na glebę inną, na której rozwinie się w całej pełni. Kawałek życia, który powinien nas mieszczuchów pociągać zarówno „egzotycznością" swoją, jak i bliskością i aktualnością tych spraw dla nas wszystkich w obecnych czasach. Kibuc krzeszowicki jest bardzo młody; istnieje zaledwie dwa lata i obejmuje jeszcze pierwszą grupę chaluców. Gdy ci wyjadą do Erec, nowi zajmą ich miejsca.

**NIEŁATWO BYĆ ŻYDEM...**

Korzystamy z pięknego niedzielnego poranka i wybieramy się do Krzeszowic. Zajeżdżamy na dziedziniec. Ciszę przerywa tylko szczekanie psów. Kierownik kibucu objaśnia nam przyczynę tej ciszy. Chol-hamoed „Sukkoth"; część chaluców wyjechała do domu. A poza tym spoczynek niedzielny. Dni spoczynku jest niestety bardzo dużo. Daje się to porządnie we znaki w gospodarstwie. Spoczynku sobotniego przestrzegają Akibowcy bardzo surowo a na częściową bodaj pracę w niedzielę, nie mogą dostać pozwolenia. Bliżej Krakowa, gdzie uprawia się ogrodnictwo, znalazłoby się może więcej zrozumienia dla tej sprawy u sąsiadów i władz, bo w ogrodnictwie są pewne działy pracy, których nie można przerwać ani na jeden dzień; pracują tu więc i chłopi częściowo w niedzielę. W Krzeszowicach ogrodników nie ma, a praca w polu znosi dzień spoczynku. Dwa po sobie następujące dni spoczynku w tygodniu, to horrendum dla rolnika.

Chalucim ogromnie się cieszą gośćmi. Ogromnie się cieszą każdym objawem zainteresowania ze strony społeczeństwa. Zapraszają nas do świetlicy. Czysto tu i miło. Etażerka pełna książek, schludnie oprawionych, — można przysiąc, że którykolwiek tom weźmie się do ręki, będzie to albo Achad Haam, albo Tnach, czy — Haszilosch. Po obu stronach świetlicy dwie sale sypialne. W każdej z nich ktoś śpi, mimo, że to dziesiąta rano. Uprzedzając nasze zdziwienie, objaśnia miła kierowniczka kibucu przyczynę tego „leniuchowania": orali całą noc. Poprzedniego dnia była sobota, dziś jest niedziela, po której znowuż następują dwa dni świąt: Szemini Acceret i Simchat Tora. Nie pozostawało nic innego, jak orać w nocy, z soboty na niedzielę. Naprawdę niełatwo być Żydem.

**RASA WYANDOT.**

Rozgościliśmy się po trochu, poczym wyruszamy na zwiedzenie całego obejścia. Wychodzimy na słońcem zalany dziedziniec. Wychodzi z nami chaluca z garnkiem prosa w ręku. W mig z wszystkich stron zlatują się do niej śnieżnobiałe kury i koguty, i powolne, majestatyczne indyki. Te kury, to duma naszych gospodarzy. Takich nie znajdzie nigdzie dokoła. Nie dziwimy się też, gdy kierownik w bardzo stanowczy sposób odmawia chalucy, która w imieniu gospodyni-sąsiadki prosi, by sprzedać jej choć jedną kurę.

— Niech poczeka, aż zaczną składać jajka; sprzedamy jej wtedy trochę jaj i będzie mogła wyhodować sobie takie same kury.

Jedno jest pewne: nie zepsują tam nasi napewno rasy kur. Te kury wszystkie jednakowo śnieżno-białe, to amerykańska rasa „Wyandot". sprowadzono po bardzo wysokiej cenie jaja, i tu już na miejscu wylęgły się te wszystkie śliczne okazy. Każda kura ma do skrzydła na stałe, stalową przepinką, przytroczony numerek.



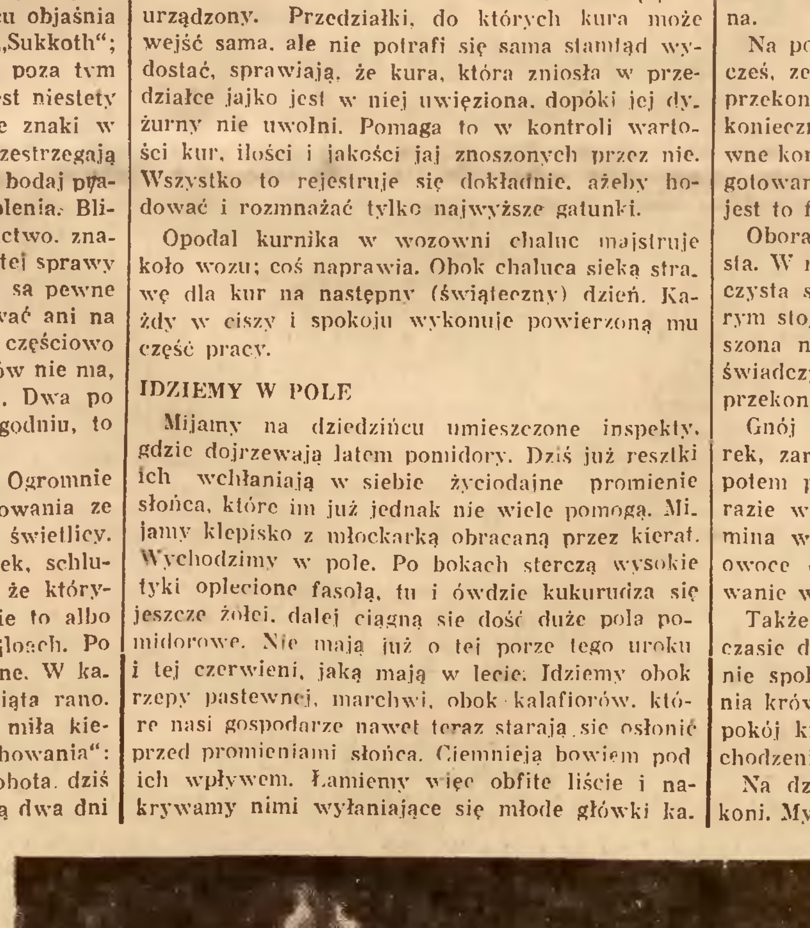
*PRACA W INSPEKTACH.*

Zwiedzamy kurnik. Bardzo celowo i dowcipnie urządzony. Przedziałki, do których kura może wejść sama, ale nie potrafi się sama stamtąd wydostać, sprawiają, że kura, która zniosła w przedziałce jajko jest w niej uwięziona, dopóki jej dyżurny nie uwolni. Pomaga to w kontroli wartości kur, ilości i jakości jaj znoszonych przez nie. Wszystko to rejestruje się dokładnie, ażeby hodować i rozmnażać tylko najwyższe gatunki.

Opodal kurnika w wozowni chaluc majstruje koło wozu; coś naprawia. Obok chaluca sieka strawę dla kur na następny (świąteczny) dzień. Każdy w ciszy i spokoju wykonuje powierzoną mu część pracy.

**IDZIEMY W POLE**

Mijamy na dziedzińcu umieszczone inspekty, gdzie dojrzewają latem pomidory. Dziś już resztki ich wchłaniają w siebie życiodajne promienie słońca, które im już jednak nie wiele pomogą. Mijamy klepisko z młockarką obracaną przez kierat. Wychodzimy w pole. Po bokach sterczą wysokie tyki oplecione fasolą, tu i ówdzie kukurudza się jeszcze żółci, dalej ciągną się dość duże pola pomidorowe. Nie mają już o tej porze tego uroku i tej czerwieni, jaką mają w lecie. Idziemy obok rzepy pastewnej, marchwi, obok kalafiorów, które nasi gospodarze nawet teraz starają się osłonić przed promieniami słońca. Ciemnieją bowiem pod ich wpływem. Łamiemy więc obfite liście i nakrywamy nimi wyłaniające się młode główki kalafiorów. Dalej ciągną się już pola zbożowe — „falcha", jakbyśmy po palestyńsku powiedzieli. Wszystko tchnie tu błogosławieństwem ziemi.



*ŚNIEŻNO-BIAŁE „WYANDOTY".*

**GALMUDA KROCZY PIERWSZA...**

Nadchodzi ku nam gromadka krów, prowadzona przez pasterza i pasterkę. Trudno odgadnąć, że czymś się ta grupa różni od znanych nam tego rodzaju widoczków wiejskich.

— Towa! Nechama! — słyszymy nawoływania. To imiona krów. Wszystkie czarno białe, łaciate „Fryzy" holenderskie. Na przedzie kroczy Galmuda. Ona zawsze pierwsza — opowiada nam pasterz — a ostatnia na końcu, to jej córeczka, trzechmiesięczna Galmudka, ulubienica całego kibucu. Za pieniądze, które pochłonie jej odchowanie do czasu, gdy będą z niej jakieś korzyści — możnaby kupić najpiękniejszą rasową krowę. A jednak chowa się ją i łoży na nią. Jest swoja, własna.

Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że im wyższej rasy krowy — tym większy wśród nich odsetek gruźliczych jednostek. „Rasowość" ma więc i swoje złe strony. Na szczęście — o ile to nie jest gruźlica otwarta — wystarczy mleko przegotować, by utraciło wszelkie znajdujące się w nim zarazki.

**NA „PAGÓRKU" ROŚNIE DYNIA...**

Wracamy na dziedziniec i wchodzimy do obory. Ze zdumieniem stwierdzam że obora nie musi być brudna i zagnojona.

Na podstawie moich dotychczasowych doświadczeń, zebranych po wsiach, urobiło się we mnie przekonanie, że gnój gromadzący się w oborze jest koniecznością, a nawet, że z tym związane są pewne korzyści czy to dla chowu krów czy dla przygotowania nawozu. Otóż przekonałem się teraz, że jest to fałszywe przypuszczenie.

Obora w Krzeszowicach jest zdumiewająco czysta. W miejscu, gdzie stoją krowy podścielona jest czysta słoma, poza tym czyściutki beton, na którym stoją konwie przygotowane na mleko. Zawieszona na ścianie tablica z 11 „przykazaniami" świadczy, że stosuje się tu wszystko świadomie i z przekonaniem o racjonalizacji tych metod.

Gnój i śmieci, zgromadzone w dość duży pagórek, zarośnięte są olbrzymimi liśćmi dyni, które potem przeorane, są też świetnym nawozem. Na razie wygląd i odór tego śmietniska nie przypomina w niczym gnojowisk wiejskich. Wreszcie i owoce dyni wyrosłe tu znajdują jakieś zastosowanie w kuchni.

Także z tradycją podawania paszy krowom w czasie dojenia zerwano tu. Krowy stoją też idealnie spokojnie. Sama czynność racjonalnego dojenia krów jest podobno wielką sztuką i często niepokój krów pochodzi stąd, że nieumiejętnym obchodzeniem zadaje się im niepotrzebny ból.

Na dziedzińcu odbywa się tymczasem toaleta koni. Myte są bardzo dokładnie, ale w bardzo prymitywny i trudny sposób. W ogóle urządzeń technicznych jest tu niewiele. Nie można dokupować niczego zarówno z braku pieniędzy, jak z braku miejsca. Gospodarstwo dlatego nie może się należycie rozwinąć. Marzą też nasi chalucim o innym dla swego kibucu pomieszczeniu. Jest to zresztą kwestia niedalekiej przyszłości. Chodzi o poparcie społeczeństwa, które naprawdę powinno mieć dużo zrozumienia dla tej nie tylko ważnej, ale niezwykle sympatycznej placówki.

**„SZUKAM ANTYSEMITYZMU".**

Z żalem opuszczamy ten cichy zakątek. Gospodarze nasi odprowadzają nas przez wieś! Po drodze tu i ówdzie krótka pogawędka z napotkanym sąsiadem. Prawdziwie sąsiedzka Pytamy kierownika o stosunki z chłopstwem. Doskonałe. Na wystawę kibucu przyszli, oglądali z zainteresowaniem. Na uroczystość dożynek zakupili bilety wstępu i wpięli odznaki

Keren Kajemet do klap. Przychodzą nieraz po radę lub pomoc. Już raczej dzieci zdradzają nieraz trochę złośliwości. Gdzieś coś, widać, zasłyszały; gdzieś gdzie starzy nie bywają. Może w szkole? Ale o antysemityźmie nie ma mowy. Chłopi mają pełny szacunek i respekt dla tych młodych ludzi, którzy tak znakomicie dają sobie radę z gospodarką rolną, z takim oddaniem i poświęceniem pracują.

Żegnamy się serdecznie i życzymy naszym chalucom z całego serca spełnienia się ich najbliższych — na razie — pragnień: dużej farmy w pobliżu Krakowa z inkubatorami i innymi najnowszymi urządzeniami technicznymi (prócz „kombajnu“, o który nieopatrznie i naiwnie zapytałam. Okazało się, że kombajn stałby w Polsce bezczynnie, bo zboże w naszym klimacie musi po zżęciu schnąć. W Palestynie jest od razu tak suche, że może natychmiast zostać zmłócone).

Tymi życzeniami żegnamy się oraz zapewnieniem, że chcemy wtedy znów przyjechać i nie czuć się gośćmi. Zakasać rękawy i choć na krótko wziąć pełny udział w ich pracy, choć na krótko zaznać trudu i rozkoszy życia prostego. **Ha. La.**




**SOBOTA, 9. października.**

**Kraków** 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.40 Erik Coates (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa, w przerwie o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pustyni i w puszczy“ słuchowisko w/g pow. H. Sienkiewicza w radiof. Amy i Witolda Dederków; 16.15 Koncert Małej ork. PR. z okazji Festivalu Sztuki Polskiej. Transm. z teatru ‚Wielka Rewia“ w Warszawie. Wyk.: Mała ork. i chór PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, soliści, w przerwie ok. godz. 17.05 „Nasz program“; 18.00 Wiadomości sportowe z Warsz.; 18.10 Lokalne wiadomośsi sportowe; 18.15 Pogadanka: „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“ — Poezje Krakowa w opr. St. Broniewskiego; 18.30 „Miniatury Kwartetowe“: Klasycy i romantycy. Wyk. Kwartet smyczkowy rozgłośni krakowskiej; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Miasto orląt“ audycja dla dzieci w opr. Juliusza Petry‘ego, K. Wajdy i H. Vogelfängera (Szczepcia i Tońcia) b) „Żołnierska służba“ audycja w opr. mjr.Fr. Jamka - Koperskiego; 19.50 Przemówienie J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia (transm. z Poznania); 20.00 Koncert solistów. Wyk.: Halina Wojciechowska (skrz.) i Edmund Rosler (fort. i akomp.); 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 „Gre - gre gregoły — poszły żaki do szkoły“ aud. muz. w opr. St. Wasylewskiego; 21.45 „Uprzejmy człowiek“ humoreska Jerzego Ostrowskiego; 22.00 Orkiestra Hermana; 22.50 Ostat. wiadom. dzien., wiecz., przegl. prasy i kom. meteor.; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

• • •

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Pieśni (płyty); 18.30 Pragram; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 15.20 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 „Zaloty“ — audycja chóralna; 18.35 — 23.30 p. Kraków.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert rozrywkowy; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 — 18.15 p. Kraków; 18.15 „Językowi praojców pierszeństwo i cześć“ pogad.; 18.25 Płyty; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 16.15 — 15.00 p. Kraków; 15.00 O wszystkiem po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Pogadanka gospodarcza dla kobiet; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

**PROGRAM ZAGRANICZNY.**

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Uczymy się piosenek ludowych; 18.45 „Słynne głosy“; 19.25 Koncert rozrywkowy; 20.15 Wesoły wieczór; 21.45 Recital skrzypcowy R. Odnoposowa; 22.20 Muzyka taneczna.

Rzym 17.15 Muzyka taneczna; 21.00 „Trubadur“ — opera Verdi‘ego.

Radio Paris 18.00 Muzyka rozrywkowa; 20.15 Pieśni; 21.30 Koncert symfoniczny.

Paris PTT 18.00 Koncert symfoniczny; 21.30 Tr. z Opery: „Mireille“ — opera Gounoda.

Droitwich 18.00 Przeboje i niezapomniane melodie; 19.30 Koncert; 20.30 Program rozrywkowy; 21.00 Music. Hall; 22.35 Pożegnalny koncert Ryszarda Taubera; 23.15 Lekka muzyka brytyjska.

Praga 17.55 Radioscenka z muzyką; 20.10 Wielki wesoły wieczór; 22.30 Koncert.

**ZUŁÓW I BEZDANY. TRANSMISJE Z UROCZYSTOŚCI KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

W niedziele dn. 10. bm. Polskie Radio przeprowadza z Wileńszczyzny dwie wielkie transmisje, związane bezpośrednio z kultem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W myśl uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Związku Rezerwistów odbędzie się w Zulowie uroczystość zasadzenia pamiątkowego dębu wśród fundamentów dworu, w którym urodził się Józef Piłsudski. Transmisja radiowa z tej uroczystości rozpocznie się o godz. 13.10.

Tego samego dnia o godz. 14.19 w Bezdanach odbędzie się symboliczna uroczystość poświęcenia 100 nowych szkół im. Marszałka Piłsudskiego. Fragmenty tej uroczystości nada Polskie Radio na wszystkie swoje rozgłośnie.

Pięćdziesięciu nowym szkołom im. Marszałka Piłsudskiego Polskie Radio ofiarowała odbiorniki radiowe dzięki czemu młodzież dzie mogła słuchać codziennie audycyj, zaleconych jako dodatkowa pomoc szkolna przez Ministerstwo W. R. i O. P.

W zrefsrowanych ostatnio audycjach popołudniowych Polskiego Radia przeznaczonych dla najszerszych warstw słuchaczy nadano w piątek specjalną audycję słuchowiskową, poświęconą Zułowowi — kolebce Wskrzesiciela Polski. Audycja ta zorganizowana została staraniem Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego oraz Polskiego Radia.

## *Przegląd gospodarczy*

# Sytuacja na rynkach rolnych

Koniunktura na rynkach światowych pozostała w tygodniu sprawozdawczym bez większych zmian. Na uwagę zasługuje jedynie utrzymanie się pszenicy na dotychczasowym poziomie, natomiast tendencja dla pozostałych zbóż cokolwiek osłabła. Przyczyna tkwi prawdopodobnie w grze spekulacyjnej, gdyż pszenica jest bardziej wziętym towarem na rynkach zbożowych. Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę rynków światowych, to cechuje ją wyraźna dążność do stabilizacji cen, które w zakresie pszenicy na ogół trzymają się dość mocno, z lekką tendencją zwyżkową. Zmiana nastąpić może dopiero wtedy, gdy na rynkach ukaże się pszenica argentyńska.

Podobnie sytuacja układa się i na rynkach krajowych. Jedynie żyto utrzymuje się bez zmian, natomiast pszenica, prawdopodobnie pod wpływem koniunktury na rynkach zagranicznych, nieznacznie zwyżkowała, tendencja dla owsa i jęczmienia (zarówno browarnego jak kaszanego) panowała mocna. To samo można powiedzieć o niektórych strączkowych, oleistych i białej koniczynie. Łubiny natomiast w dalszym ciągu zniżkowały. Sytuacja na naszych rynkach pozostaje nadal niewyjaśniona, ponieważ rolnicy nie przystąpili jeszcze do omłotów na większą skalę.

Na rynku zwierząt rzeźnych w tygodniu ubiegłym panowała tendencja cokolwiek słabsza, z wyjątkiem cieląt. Zdaje się wszakże, że jest to objaw chwilowy, na rynku tym bowiem nastąpiło znaczne uspokojenie, czego wyrazem jest ustalenie, a nawet pewien spadek cen pasz objętościowych, zwłaszcza słomy. Dobry urodzaj ziemniaków niewątpliwie jest momentem nader pomyślnym, umożliwi bowiem rolnikowi przetrzymanie inwentarza żywego do wiosny, wobec czego inne pasze będą odgrywały rolę mniejszą. Ceny cieląt utrzymują się skutkiem sezonowej małej podaży.

Znaczna poprawa nastąpiła na rynku nabiału i jaj. Wprawdzie ceny mleka spożywanego na surowo w większych ośrodkach miejskich nie uległy znaczniejszym zmianom, ale poprawiły się poważnie ceny masła. Ostatnio notowano masło wyborowe I gat. po 3.60 zł. za 1 kg. Nie jest to wprawdzie jeszcze cena opłacalna, ale bądź co bądź obniża znacznie koszty produkcji. Jaja zdrożały mniej więcej o 1 grosz na sztuce. Nie trzeba dodawać, że wzrost ceny zarówno masła, jak jaj tłumaczy się wyłącznie spadkiem produkcji wobec zbliżającej się chłodniejszej pory roku.

Sytuacja na rynku rybnym w dalszym ciągu pozostaje niepomyślna, głównie skutkiem dużej podaży ryby stawowej, częstokroć przewyższającej podaż ryby dzikiej (rzecznej i jeziorowej). Stan ten potrwać może aż do mrozów, ułatwiających przechowanie tego łatwo psującego się towaru.

Na rynku warzyw panuje tendencja zniżkowa z wyjątkiem artykułów wybitnie sezonowych, których podaż zależy wyłącznie od pory dojrzewania. Dotyczy to przede wszystkim pomidorów, których urodzaj w roku bieżącym był wyjątkowo duży, a ceny również wyjątkowo niskie. Ale jest to towar szybko przemijający, przy tym nie dający się długo przechowywać nawet w chłodniach, skutkiem czego jego cena w ostatnich dniach mocno wzrosła. Inne natomiast warzywa wyrzucane są na rynek w ilościach bardzo dużych, ze względu na kończący się okres wegetacyjny.

Ceny owoców zaczynają powoli wzrastać. Zaznaczyć należy, że owoce letni, wczesno-jesienny, oraz źle zebrany zaczyna z rynku znikać. Obecnie więc na rynku pojawia się owoc lepszy i trwalszy, późno-jesienny, a nawet zimowy. Ceny jego oczywiście są wyższe od nietrwałego letniego.

**Z. K.**

# Sprawa nowelizacji prawa przemysłowego

W związku z komunikatem, który ukazał się w niektórych pismach o tym, że jakoby Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało własny projekt nowelizacji prawa przemysłowego Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje:

W wyniku konferencji w sprawie aktualnych potrzeb rzemiosła, która odbyła się u Pana Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 3 czerwca br. przy udziale licznie reprezentowanych przedstawicieli organów samorządu gospodarczego rzemiosła i działaczy rzemieślniczych powołana została Komisja, która złożyła Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu opracowany w formie tez projekt obejmujący całokształt nowelizacji przepisów prawa przemysłowego na odcinku rzemiosła. W skład Komisji ze strony rzemiosła wchodzili pp. dyr. Izby Rzem. Łuckiej St. Dobosz, wiceprez. zarządu Zw. Izb Rzem. S. Glocer, prez. Izby Rzem. Krakowskiej dr. Jahoda-Ziółtowski, dyr. Izby Rzem. Wołyńskiej Wł. Łopiński, dyr. Izby Rzem. Lubelskiej C. Ptasiński, prez. Zw. Izb Rzem. poseł A. Snopczyński i prez. Izby Rzem. Poznańskiej Wł. Zakrzewski.

Tezy opracowane przez Komisję zostały obecnie dla przejrzystości ujęte w formę ustawy i rozesłane wszystkim samorządom gospodarczym do zaopiniowania. Rozesłanie tego wstępnego projektu Komisji ma na celu ostateczne wyjaśnienie poglądów zainteresowanych sfer gospodarczych, po czym Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustali swe stanowisko wobec zagadnień objętych projektem ustawy.

# Pomoc dla chorego pracownika

Choroba, powodująca czasową, krótszą lub dłuższą niezdolność do pracy zarobkowej, jest zawsze klęską w życiu pracownika. W tym wypadku wydatną pomocą jest zasiłek chorobowy, który otrzymuje pracownik ubezpieczony. Zasiłek ten zmienia zasadniczo sytuację chorego, który otrzymuje pomoc materiajną dla siebie i swej rodziny w okresie, gdy złożony niemocą nie jest w stanie zarobić na utrzymanie.

Prawo do zasiłków chorobowych przysługuje wszystkim ubezpieczonym obowiązkowo, dobrowolnie i kontynującym ubezpieczenie na wypadek choroby po upływie czterech tygodni podlegania obowiązkowi ubezpieczenia.

Jak wygląda w praktyce i cyfrowo zasiłek chorobowy? Daje w tym najlepsze pojęcie przykład konkretny. Np. zasadniczy zarobek pracownika wynosi według umowy z pracodawcą 10 zł. dziennie i 60 zł. tygodniowo. Według wykazów stanu zatudnienia (list płacy) przedłożonych przez pracodawcę, faktyczne zarobki w poszczególnych 13-u tygodniach przed chorobą były następujące: 1 tydzień 60 zł., drugi tydzień 50 zł., trzieci — 40 zł., czwarty — 30 zł., piąty — 45 zł., szósty — 60 zł., siódmy — 50 zł., 8-my — 60 zł., dziewiąty — 25 zł., dziesiąty — 55 zł., jedenasty — 20 zł. dwunasty — 60 zł. i 13-ty tydzień — 60 zł.

Razem zarobił przez 13 tygodni 615 zł., a więc przeciętny zarobek tygodniowy wynosi 615 zł. podzielone przez 13 tygodni, co daje w rezultacie zamiast 60 zł. tylko 47.31 zł. tygodniowo. Ponieważ zasiłek chorobowy (pieniężny) wynosi 60 procent przeciętnego zarobku tygodniowego z ostatnich 13-tu tygodni pracy przed zachorowaniem, a zasiłek dzienny 1/7 część zarobku tygodniowego, przeto tygodniowy 60 proc. zasiłek wyniesie 28.38 zł., dzienny 60 proc. zasiłek wyniesie 4.06 zł., a najwyższy zasiłek dzienny (75 procent) dla posiadających na utrzymaniu 5-cioro lub więcej dzieci wyniesie 4.06 zł. plus 15 proc. dodatek na dzieci 1.01 zł. — razem 5.07 zł.

Wymieniony w przykładzie pracownik zachorował 5 marca 1937 r. (pierwsza wizyta u lekarza) i uznany został za niezdolnego do pracy w dniu 5 marca do 19 marca 1937 r. Wobec tego, że niezdolność została stwierdzona od pierwszego dnia choroby, zasiłek wypłacany będzie tylko za 12 dni, gdyż od ilości przyznanych mu 15 dni odlicza się pierwsze trzy dni niezdolności do pracy i tym samym za omawiany okres niezdolności zasiłek 60 procentowy wyniesie 4.06 zł. pomnożone przez 12, tj. 48.72 zł., w razie zaś normy 75-proc. — 5.07 zł. względnie 60.84 zł.

# KRONIKA

| PAŹDZIERNIK | Wschód słońca 5 g 36 m |
|---|---|
| **9** | Zachód słońca 16 g 47 m |
| SOBOTA | 4 Cheszwan 5698 |

## *Na dzień dobry*

## *„Jesteśmy z Wami!"*

*Nie zapomnijmy tych słów Chateaubrianda:*
*„Trzeba swe nerwy, jak cugle mieć w ręku*
*„I tylko wyżej trzeba podnieść sztandar..."*
*Zacisnąć zęby i cierpieć bez jęku!*

*Nie traćcie lotu! Niech poryw skrzydlaty*
*Zdala was dzierży od niskiego gestu.*
*Więc się nie wstydźcie waszej żółtej łaty,*
*Wstydzi się za was świat — i wiek dwudziesty!*

alwin.

—<>—

## Izba przemysłowo-handlowa w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego

Krakowska Izba przemysłowo-handlowa przesłała w dniu wczorajszym na ręce Ministra Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie projektu nowelizacji prawa przemysłowego.

Izba w memoriale powyższym podkreśliła konieczność powołania, celem ponownego rozpatrzenia projektu komisji, w skład której weszliby również rezprezentanci sfer przemysłowych i handlowych oraz wybitni przedstawiciele świata prawniczego.

Izba wskazała ponadto, iż kilkudniowy czasokres udzielony samorządom przemysłowo-handlowym dla rozpatrzenia przedmiotowego jest zbyt krótki, zwłaszcza, iż chodzi o zasadniczą nowelizację prawa przemysłowego, wkraczającą głęboko w strukturę całokształtu życia gospodarczego.

## Dwa strajki trwają — jeden zlikwidowano

Jak wiadomo, trwają od kilku dni w Krakowie dwa strajki okupacyjne, a to w Polskich Zakładach Garbarskich i hucie szkła „Wawel". W obu wypadkach sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Robotnicy okupują fabryki, a między stronami prowadzone są pertraktacje.

Zlikwidowany został natomiast strajk okupacyjny w fabryce rymarskiej inż. Kosturkiewicza w Podgórzu, o którym pisaliśmy w dniu wczorajszym. Właściciel uwzględnił postulaty robotników, którzy przerwali okupację i wrócili do zajęć.

## Zawód miłosny — przyczyną samobójstwa drogerzysty

Zagadka samobójstwa dr Juliana Kocwy, właściciela drogerii przy ul. Czarnowiejskiej, który zastrzelił się onegdaj w mieszkaniu prof. Skąpskiego, wyjaśnia się powoli.

Okazuje się, że dr Kocwa bawił u prof. Skąpskiego na przyjęciu. W czasie przyjęcia dr Kocwa wstał od stołu i przeszedł do sąsiedniego pokoju, gdzie strzelił sobie w głowę. Przyczyną samobójstwa był podobno zawód miłosny.

—<>—

ברכת מז"ט המה ולבבית אני מאחל לניסי היקר הב' משה דאמהקאפף מבריזעסקא לרגל אירוסיו את העלמה מרת חי' שפרונג מפרשעמישל. יהי רעיא שתזכו לבנות ביתכם בית נאמן ברוח ישראל סבא על הרי ציון וירושלים.
יוסף רענענבויגען

# Czego zażądają adwokaci endeccy na zebraniu Izby Adwokatów w Krakowie

Powoli zbliża się termin wyborów do Izby Adwokackiej w Krakowie. W Związku Adwokatów Polaków czynione są przygotowania, w sprawie zajęcia stanowiska na walnym zebraniu Izby.

Jak z przebiegu dotychczasowych obrad wynika, Zw. Adw. Polaków domagać się będzie na walnym zebraniu Izby Adwokackiej, przydziału większości miejsc w nowowybranych władzach. Dalej żądać ma związek przydzielenia mu stanowisk przewodniczących komisji, oraz stanowiska rzecznika dyscyplinarnego Izby.

W razie nie zaakceptowania tych żądań, członkowie związku zagrożą wycofaniem się z prac na terenie Izby.

Jak widać, żądania tej grupy adwokatów wzrosły w stosunku do wysuniętych w ubiegłym roku postulatów. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że organizatorzy tych zebrań nie reprezentują bynajmniej ogółu adwokatów Polaków, spośród których bardzo wielu nie solidaryzuje się z akcją endecką.

# Elektryfikacja Okręgu Krakowskiego w świetle rezolucji Izby Przemysłowo-Handlowej

Pod przewodnictwem wiceprezesa T. Epsteina odbyło się zebranie plenarne Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie. Zagajając obrady przewodniczący scharakteryzował sytuację w przemyśle oraz na rynku finansowym okręgu Izby w III kwartale br. Następnie po zatwierdzeniu przez zebranie plenarne uchwały o kredytach dodatkowych na rok bieżący, prezes inż. Brzozowski wygłosił referat na temat projektów elektryfikacji okręgu krakowskiego i ustosunkowania się Izby do tych projektów, kładąc nacisk na szczególną aktualność tego problemu w związku z zagadnieniami w okręgu centralnym oraz kwestią wykorzystania energii zbiorników wodnych istniejących na terenie tut. okręgu.

W wyniku referatu zebranie plenarne Izby uchwaliło zgłoszone przez mowcę rezolucje, a to, że elektryfikacja południowych terenów okręgu nieobjętych dotąd żadnymi uprawnieniami oraz elektryfikacja linii kolejowych tych terenów posiada dla nich decydujące znaczenie zarówno gospodarcze jak specjalnie turystyczno - uzdrowiskowe; że krakowska Izba przemysłowo - handlowa wita z pełnym uznaniem zapadłą decyzję wykorzystania zbiornika wodnego w Porąbce dla budowy szczytowego zakładu wodno - elektrycznego o mocy 20.000 kW i uważa ją za pomyślną zapowiedź rychłych elektryfikacji linii kolejowych okręgu; wreszcie, że Izba uważa za konieczne przyśpieszenie toczących się rokowań o utworzenie Towarzystwa Sieciowego i szybkie nadanie mu odpowiedniego uprawnienia rządowego na nieobjęte dotychczasowymi uprawnieniami wolne obszary t. zw. krakowskiego okręgu elektryfikacyjnego, przy czym zasadniczym warunkiem tego uprawnienia winny być celowe połączenia elektrowni zachodniej części woj. krak. oraz najbliższych elektrowni Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, należyte wykorzystanie Porąbki, utworzenie najbardziej ekonomicznych rezerw dla miasta Krakowa i centralnego okręgu, wreszcie stworzenie realnych możliwości racjonalnego zasilania trakcji elektrycznej na linii kolejowej Warszawa — Kraków — Zakopane. Dlatego zdaniem Izby konieczną jest najrychlejsza budowa szyny zbiorczej na omawianym terenie o napięciu 60.000 V.

Sprawę zamierzonej budowy kolei elektrycznej Kraków — Zakopane, oraz korzyści z niej płynących omówił szczegółowo wiceprezes Skarżeński, po czym zebranie plenarne uchwaliło przystąpienie Izby w charakterze udziałowca do Towarzystwa Górskich Kolei Elektrycznych.

Ponadto zgłoszona została na tym zebraniu interpelacja w sprawie ustosunkowania się Izb przemysłowo - handlowych do opracowanego ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektu zasadniczej nowelizacji prawa przemysłowego, przy czym w opracowaniu tego projektu brać mieli udział jedynie przedstawiciele sfer rzemieślniczych z zupełnym pominięciem reprezentantów przemysłu i handlu oraz znawców prawa.

Projekt ten natomiast przynosi zmiany, któreby spowodowały całkowite przeobrażenie struktury drobnej i średniej wytwórczości. Wobec powyższego zebranie plenarne wezwało Prezydium Izby do przedsięwzięcia zdecydowanych kroków w kierunku przyznania także i reprezentacji przemysłu i handlu wpływu na zmiany podstawowej dla życia gospodarczego ustawy, jaką jest prawo przemysłowe.

W końcu udzielono wyjaśnień na interpelacje, zgłoszone na poprzednim zebraniu plenarnym przez radców Izby, które interpelanci przyjęli do wiadomości.

# Pływalnia w Parku Krakowskim została zlikwidowana

Od szeregu lat jedyną placówką sportu pływackiego na terenie naszego miasta była pływalnia w Parku Krakowskim. Początkowy skromny basen pływacki, rozbudowywany w miarę upływu lat, stał się z czasem dobrze urządzonym objektem sportowym, z którego korzystały szerokie rzesze ludności, a który był również terenem pracy klubów sportowych.

Od kilku lat nad pływalnią w Parku Krakowskim zawisła groźba likwidacji. W planach rozbudowy miasta przewidziano w tym miejscu ulicę, przebiegającą właśnie w poprzek basenu pływackiego.

Przez jakiś czas udało się jeszcze odwlec likwidację pływalni. Dopiero obecnie, gdy kąpielisko na Stadionie Miejskim zostało już kompletnie urządzone, a druga jego część, przeznaczona dla imprez sportowych, będzie na wiosnę oddana do użytku, przystąpiono do likwidacji pływalni w Parku Krakowskim.

Od kilku dni trwają prace około zasypania betonowego basenu, w najbliższym czasie usunięte będą kabiny, rozmieszczone wokół pływalni.

# Młoda kobieta zmarła w motorówce jadąc do szpitala

W motorówce na przestrzeni Dąbie—Grzegórzki zmarła wczoraj nagle jedna z pasażerek. Jadący pociągiem motorowym 23-letnia Bronisława Krawczyk, robotnica, zamieszkała w Jugowicach pow. Pińczów, zasłabła w pewnym momencie Krawczykówna jechała do szpitala św. Łazarza w Krakowie, celem zasięgnięcia porady lekarskiej.

Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się chorej utrzymać przy życiu Zawiadomione o wypadku władze kolejowe, zarządziły odczepienie wagonu ze zwłokami i pozostawienie go na stacji, do czasu przybycia lekarza obwodowego.

Przybyły na miejsce lekarz obwodowy, wydał odpowiednie zarządzenia.

## Echa procesu radnego m. Krakowa

Wczoraj pisaliśmy o procesie radnego socjalistycznego Stanisława Cekiery, który został uniewinniony w związku z wypadkami podczas straj ku piekarzy w Wieliczce.

Echem tej sprawy był proces, jaki toczył się wczoraj w Sądzie Okręgowym. Czeladnik piekarski 37-letni Józef Sternal oskarżony był o fałszywe zeznania podczas pierwszej rozprawy radnego Cekiery. Sternal zasądzony został na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.

## Używanie henny nie jest przestępstwem

Wczoraj w sądzie krakowskim odpowiadała właścicielka zakładu fryzjerskiego Władysława Chominowa, oskarżona o użycie henny „Gora“, co spowodowało u klientki Marji Krywakowej zapalenie spojówek. Oskarżenie opierało się na Orzeczeniu Państw. Zakładu Higieny, że henna zawiera szkodliwe składniki.

Sąd oparł się na opinii lekarza, że zapalenie spojówek wynikło na skutek nadwrażliwości skóry, a nie składników henny i wydał wyrok uniewinniający.

## Złodziej postrzelony w czasie ucieczki

Na stacji kolejowej w Kamionce Wielkiej pod Nowym Sączem zauważył policjant osobnika, uciekającego z wagonu z walizą w ręku. Gdy wezwanie do zatrzymania się nie odnioslo skutku, policjant strzelił, raniąc uciekającego w bok.

Rannym okazał się znany złodziej kolejowy, karany wielokrotnie, Mieczysław Halinjak, którego umieszczono w szpitalu.

—— <> ——



---

**Emilia Rossbach** **Dawid Izraeler**
Libiąż Ujsoły
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Hanka Banachówna** **Szymon Wachsberger**
Kraków Zakopane
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Malusia Rosenzweig** **Henek Kempler**
Chrzanów Bochnia
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Mania Rothblum** **Abraham Rosenbaum**
Kraków Muszyna
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Doba Scharfówna** **Abraham Posner**
Oświęcim
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

Z okazji zaręczyn Wrumka Posnera z p. Dobą Scharfówną serdecznie gratulują

Ch. Posnerowie Ch. Wilkowie, S Grossmanowie i S. Leiferowie

4601g

---

Naszemu Braciszkowi Wrummkowi Posnerowi z okazji Jego zaręczyn z p. Dobą Scharfówną z Oświęcimia najserdeczniejsze życzenia składają

Lipek i Josek

4602g

---

Z okazji zaręczyn naszego szefa p. Mojżésza Rothkopfa z p. Helą Sprung w Przemyślu serdecznie gratulują

Dawid Brnck i współpracujący Kraków

4636g

---

Z okazji zaręczyn kochanego kolegi J. Silbermana z koleżanką S. Weimanówną składam tą drogą najserdeczniejsze gratulacje

Hesiek Mansdorf

5899k

---

Kochanemu prezesowi Leonowi Raabowi z Tyczyna z okazji zareczyn z P. Blanką Auerfeld z Katowic serdecznie gratulują

Komitet Lokalny Org. Sjon. Bnejsion i K. Ż. F. N. w Tyczynie

5936k

---

Z okazji zareczyn naszego kochanego zastępcy kierownika Leona Raaba z Tyczyna z P. Blanką Auerfeld z Katowic serdecznie gratulujemy

Z. T. G. S. Bar-Kochba Rzeszów Oddział w Tyczynie

5937k

# Morderca 70-letn. młynarza pod Krakowem został aresztowany

Przed kilkoma dniami, t. j. w poniedziałek rano, pisaliśmy na tym miejscu o wstrząsającej zbrodni jaka w nocy z soboty na niedzielę miała miejsce w Brzezince pod Krakowem. W miejscowości tej zamaskowani bandyci wdarli się do mieszkania młynarza, 70-letniego Marcina Wiśniewskiego, od którego zażądali wydania pieniędzy. Gdy Wiśniewski sięgnął do kieszeni po klucze, jeden z bandytów strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu.

Policja przeprowadziła energiczne dochodzenia w wyniku których identyczność sprawców została ustalona. Wczoraj aresztowano mordercę Wiśniewskiego, którym okazał się 20-letni Stanisław Nowakowski, z Psar na Górnym Śląsku.

Nowakowski zatrudniony był jako robotnik drogowy niedaleko domu Wiśniewskiego w Brzezince i tutaj powstał prawdopodobnie plan napadu. U brata jego, Edwarda Nowakowskiego, znaleziono część rzeczy, zrabowanych w czasie napadu w mieszkaniu Wiśniewskiego.

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 8. 10. Pszenica 80% ziarn. szklist. 31.00 — 31.75 jednolita dworska czerw. 30.25 — 30.50, biala 30.00 — 30.25, zbierana (targowa) 29.40 — 29.60. Żyto jednolite dworskie 24.00 — 24.50, zbierane (targowe) 23.50 — 23.75. Owies jednolity (dworski) 23.00 — 23.50, zbierany (targowy) 21.25 — 22.— zadeszczony 20.00 — 21.—. Jęczmień jednolity (dworski) 21.50 — 23.50, przemiałowy 21.00 — 21.75. Mąka pszenna gat I. wyciąg 0.30% 47.50 — 49.50, I. 0.50% 45.50 — 46.—, IA. 0.65% 42.50 —43.—, pastewna 18.00 — 18.50. Mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. I. 0.50% 34.75 — 35.—, I. 0.65% 33.75 — 34.—, razowa 0.95% 28.15 -- 28.75. Mąka żytnia okr. Poznańskiego I. 0.50% 34.75 -- 35.—, I. 0.65% 33775 — 34.—. Perłówka 0—0000 45.00 — 46.00, pęcak fabryczny z workiem 31.50 — 32.50, chłopski bez worka 29.50 — 30.—, siekanka jęczm fabr. z workiem 35.00 — 34.00, chłopska bez worka 29.50 — 30.—, kasza jaglana fabryczna 38.00 — 38.50, chłopska 41.00 — 44.00, tatarczana cała 39.00 — 42.—.

Ceny orientacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu. Tendencja spokojna, spadki średnie dowozy lokalne małe.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 8. 10. PAT. Ceny transakcyjne: niema. Ceny orientacyjne: jęczmienia bez zmiany. Spokojne. Groch Viktoria 24.50 — 26.00, ziemniaki jadalne 3.00 — 3.75 Reszta bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 752, pszenicy 295, jęczmienia 388, owsa 27.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 8 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 108.50, Lilpop 53.—. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em 68.50, II em 69.50, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em 83.— 5% poż. dolarowa (dolarówka) 38.75, 4% poż. konsolidacyjna grube 59.50 — 59.75, drobne 59.25, 4% poż wewnętrzna 56.25 — 56.50. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 292.70, Londyn 26.24, Nowy Jork czek 5.29¼, Nowy Jork telegraficzny 5.29½, Paryż 17.46, Praga 18.52, Sztokholm 135.38, Szwajcaria 121.60. Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 8. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.33, Londyn 21.55¼, Nowy Jork 4.34 7/8, Bruksela 73.32½, Mediolan 22.93, Amsterdam 240.40, Berlin 174.65, Sztokholm 111.12½, Oslo 108.30, Kopenhaga 96.20, Praga 15.23, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynapol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 125.50. Tendencja niejednolita

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.—, w Paryżu Fr. fr. 2315.—.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 8. 10. Kursy zamknięcia: 6% poż. Dolarowa 57.50, 7% poż. Śląska 52.—. Tendencja słaba.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 8. 10. Cynk 17 7/8 — 18. Cyna 243¼. Straits 246¼. Ołów 17, 18 — 1/8. Miedź 47¾ — 7/8. 47¾ — 48. Elektrolit 52 — 54. Złoto 140.6½.

## Zwolnienie od obowiązku przedkładania list płacy przy wpłatach podatku od uposażeń służbowych

Okólnikiem z dnia 7. 9. 1937 r. L. D. V. 6380/1/37 Minist. Skarbu m. in. przypomniało izbom i urzędom skarbowym, że izby skarbowe są uprawnione do udzielania służbodawcom, zatrudniającym większą ilość pracowników, zezwoleń na nieskładanie urzędom skarbowym przy wpłatach podatku dochodowego od uposażeń wykazów bądź odpisów list płacy. Tego rodzaju zezwolenia mogą w myśl § 90 rozporz. wyk. do ordynacji podatkowej uzyskać służbodawcy, prowadzący księgi handlowe lub gospodarcze (iks).

## Aktywny bilans handlowy Stanów Zjednoczonych

Wywóz ze Stanów Zjednoczonych A. P. osiągnął w sierpniu r. b. dalszy wzrost, wynosił bowiem 277.7 miln. dolarów wobec 268.2 miln. dolarów w lipcu r. b. W stosunku do sierpnia poprzedniego roku oznacza to wzrost o 98.7 miln. dolarów. Import do U. S. A. wynosił w sierpniu 215.7 miln. dolarów, czyli zmniejszył się w stosunku do lipca rb. o 19.7 miln. dol. W porównaniu jednak z sierpniem r. ub. nastąpił wzrost importu o 52.6 miln. dolarów. Bilans handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych A. P. za miesiąc sierpień zamyka się nadwyżką wywozu w kwocie 32 miln. dolarów.

W okresie pierwszych 8-miu miesięcy r. b. przywóz do Stanów Zjednoczonych wynosił 2.19 miliarda dolarów wobec 1.55 miliarda dol. w analogicznym okresie 1936 r., wywóz zaś wyrażał się kwotą 2.08 miliard. wobec 1.51 miliard. dolarów

## ZE SPORTU

**PZPN** nie zgodził się na wydanie zezwolenia na rozegranie meczu Śląsk — Praga 24 bm. w Hajdukach.

**POLSKA — ESTONIA** mecz strzelecki korespondencyjny zakończył się w ogólnej klasyfikacji zwycięstwem Estończyków.

**WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE:** Rapid —Admira 5:3, FTC—Ujpesti 3:1, Hungaria—Törekves 5:1, Zagrzeb—Praga 2:0.

**DANIA** prowadzi w turnieju piłkarskim o puchar Północy po zwycięstwie nad Szwecją 2:1.

**PRIMO CARNERA** postanowił znowu próbować szczęścia i odzyskać utracony tytuł bokserskiego mistrza świata.

**JAROSZ,** słynny bokser polski pochodzenia amerykańskiego, odwiedzi niebawem Polskę.

**MECZE LIGOWE W DNIU 17 BM.:** w Krakowie Garbarnia — Warszawianka, we Lwowie Pogoń — Cracovia, w Łodzi ŁKS — Wisła. Zatem wszystkie trzy drużyny ligowe stają w szranki. Mecze Cracovii i Garbarni zadecydują o mistrzostwie i o spadku.

**LISTA NAJLEPSZYCH KOLARZY POLSKICH:** Torowcy — 1) Kupczak (Legia Kraków), 2) Pusz (WTC), 3) Ignaczak (Orkan Warszawa), 4) Frączkowski (W-wa). Szosowcy — 1) Napierala (W-wa), 2) Wasilewski, 3) Kapiak, 4) Ignaczak, 5) Moczulski, 6) Wiśniewski, 7) Wandor.

**PUNCEC (JUGOSŁ.)** wygrał finał turnieju tenisowego w Meranie, bijąc Baworowskiego (Austria) w 3 setach.

**LIGA ANGIELSKA — LIGA IRLANDZKA** mecz piłkarski wygrali Anglicy 3:0 (0:0).

**NORWEGIA — POLSKA** mecz bokserski w Oslo odbędzie się definitywnie w dniu 5 grudnia br. Mecz Finlandia — Polska odbędzie się 29 marca 1938 r. w Warszawie.

**DOTYCHCZASOWE WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH POLSKA — JUGOSŁAWIA** były następujące: 1922 w Zagrzebiu 3:1, 1923 w Krakowie 1:2, 1931 w Poznaniu 6:3, 1932 w Zagrzebiu 3:0, 1933 w Warszawie 4:3, 1934 w Belgradzie 1:4, 1935 w Katowicach 2:3, 1936 w Belgradzie 3:9. Ogólny balans: 8 spotkań, 4 zwycięstwa, 4 klęski, stosunek bramek 25:23 dla Jugosławji. W roku bieżącym ma reprezentacja Jugosławii bardzo dobre wyniki w meczach międzypaństwowych.

**W NIEDZIELĘ GRA POLSKA NA DWÓCH FRONTACH:** przeciw Jugoslawii w Warszawie i przeciw Lotwie w Katowicach.

**BOKSERZY GRYFU Z TORUNIA** pokonali Heros (Erfurt) 9:7. Jest to już trzecia porażka bokserów niemieckich w Polsce.

**FINAŁY MISTRZOSTWA POŁUDNIOWEGO PACYFIKU:** para amerykańska Budge — Sabin pokonała parę niemiecką Gramm — Henkel 6:3, 6:4. 6:4 Lizana zwycieżyla Lumb (Anglia) 6:2, 6:2.

**AUSTRIA — ŁOTWA MECZ PIŁKARSKI** w eliminacji mistrzostw świata we Wiedniu wygrała Austria 2:1 (2:1).

**MAURITZE HOLTZER (FRANCJA) — DULHAM (BELGIA),** mecz bokserski w Algierze o mistrzostwo świata w wadze piórkowej, wygrał Holtzer, zdobywając tytuł mistrza.

# Rząd uznaje zasadę wolności koalicji

## *Delegacja P. P. S. u p. premiera Składkowskiego*

**Warszawa, 8. 10. PAT. Pan prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu 8 bm. pp. Tomasza Arciszewskiego, prezesa C. K. W. P. P. S. i Jana Kwapińskiego, członka C. K. W. P. P. S. i przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:**

**1) Powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Światu i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września r. b. pochód młodzieży robotniczej).**

**Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.**

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

**Pan premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawaną, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.**

# Angielskie okręty wojenne w porcie tureckim

Stambuł, 8. 10. PAT. Rząd turecki zezwolił na wykorzystanie przez W. Brytanię portu Czeszme na zachodnim wybrzeżu Anatolii, jako punktu oparcia dla angielskiej floty śródziemnomorskiej, prowadzącej akcję kontrolną we wschodniej części Morza Śródziemnego. W porcie Czeszme znajduje się już jeden krążownik angielski i dwa kontrtorpedowce.

## Wielkie manewry armii tureckiej

Stambuł, 8. 10. PAT. Prezydent republiki Ataturk wyjechał dziś do Smirny, skąd udaje się na zachodnie wybrzeże Anatolii, gdzie odbędą się wielkie manewry jesienne. Na manewry te wyjeżdżają również członkowie rządu i liczni deputowani. Czas trwania manewrów zakrojonych na ogromną skalę, ustalono na 5 dni. Przedmiotem manewrów ma być powstrzymanie posuwania się silnego desantu nieprzyjacielskiego, wysadzonego na wybrzeżu zachodniej Anatolii. Według doniesień dzienników, w manewrach weźmie udział z górą 80.000 żołnierzy. Przewidziane jest również współdziałanie tureckiej floty wojennej i znacznych sił powietrznych. Przybrana córka prezydenta republiki, która kształciła się specjalnie na lotniczkę wojskową, prowadzić będzie w czasie manewrów eskadrę, złożoną z 5-ciu samolotów bombowych.

## Konkursy polonistyki w gimnazjach

Warszawa, 8. 10. (Sin). Ministerstwo oświaty dla podniesienia poziomu naukowego szkolnictwa zdecydowało wprowadzić specjalne konkursy polonistyki w gimnazjach i liceach. Konkursy te polegać będą na pisaniu przez uczniów prac wedle ogłaszanych tematów. Za najlepsze prace przyznawane będą nagrody przechodnie.

## Przywrócenie praw akademickich

Warszawa, 8. 10. (Sin) Władze uniwersyteckie przywróciły w prawach słuchaczy 11 akademików, skazanych w roku ubiegłym na utratę dwóch semestrów przez sąd dyscyplinarny.

## Jakie czasopisma mogą się znajdować w bibliotekach szkolnych?

Warszawa, 8. 10. (Sin). Ministerstwo oświaty wydało okólnik w sprawie czasopism, miesięczników itd., jakie mogą się znajdować w bibliotekach szkolnych. W bibliotekach szkół powszechnych i średnich jak i w czytelniach organizowanych w świetlicach szkolnych znajdować się mogą wydawnictwa zalecone przez ministerstwo oświaty.

## Konfiskata „Piasta"

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 8. 10. (Sin) W numerze „Piasta" z dnia 10 bm. cała pierwsza strona została skonfiskowana. Nadto konfiskacie uległo 10 artykułów, notatek, względnie pojedyńczych ustępów oraz dwa tytuły.

## Zwyżka cen trykotaży

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 8. 10. (Sin). Fabrykanci wyrobów trykotarskich, licząc na wczesne chłody, usiłują podwyższyć cenę swoich wyrobów. Towar podrożał o 5—10 procent. Jest to jednak podwyżka przejściowa, spekulacyjna, która w szybkim czasie załamie się, ze względu na dużą podaż towaru.

—<>—

## *Dla odmiany — atak na parowiec włoski*

Gibraltar, 8. 10. PAT. Brytyjskie władze morskie oświadczyły dziś rano korespondentowi Havasa, że parowiec włoski „Ettore" nadał wczoraj po południu depeszę radiową, donosząc, iż był zaatakowany przez nieznany hydroplan pomiędzy Almeria i Alicante. Statek włoski wyszedł bez szwanku. Depesza przejęta została przez kontrtorpedowce, patrolujące na Morzu Śródziemnym, które odpłynęły pospiesznie na miejsce wypadku.

## Kongres Ch. D. i N. R. P.

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 8. 10. (Sin) Zapowiadany na najbliższą niedzielę kongres Ch. D. i N. P. R. w Warszawie, ma być pierwszym kongresem nowego stronnictwa, mającego powstać przez połączenie tych dwóch stronnictw. Jutro odbędą się oddzielne zebrania obu stronnictw, które zadecydują o połączeniu. Nowe stronnictwo ma objąć poza członkami Ch. D. i N. P. R. jeszcze pewne grupy ludzi spośród inteligencji miejskiej. Poza tym możliwym jest, że do nowego stronnictwa przystąpi związek Hallerczyków. Wedle pogłosek na czele stronnictwa ma stanąć osobistość nie należąca do żadnego ze stronnictw. Mówi się o byłym ministrze profesorze Stanisławie Grabskim oraz generale Józefie Hallerze.

## Echa strajku chłopskiego

Warszawa, 8. 10. (Sin). W sądzie grodzkim w Dobczycach, powiat myślenicki, odbyła się rozprawa przeciwko 20 chłopom oskarżonym o użycie przemocy w czasie strajku chłopskiego. Prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie postawił wniosek o umorzenie sprawy wobec oskarżonych, z wyjątkiem dwóch, z których jednego skazano na 2 miesiące, a drugiego na 2 tygodnie więzienia.

## Zakończenie strajku szewców

**Warszawa, 8. 10. (Sin). Na skutek interwencji podjętej przez inspektora pracy zlikwidowany został strajk blisko 10.000 szewców chałupników, zatrudnionych w warsztatach na terenie okręgu kieleckiego. Powodem strajku było niedotrzymanie umowy zbiorowej zawartej przed kilku miesiącami. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji szewcom chałupnikom zagwarantowano podwyżkę w wysokości 15 procent.**

## Postulaty związku hutników

**Warszawa, 8. 10. (Sin). Orzeczenie arbitrażowe, które przyznało podwyżkę płac w największych zakładach hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Częstochowy obowiązywać ma od 1 sierpnia. Związek hutników zażądał wobec tego, by wypłacono im podwyżkę przypadającą za ubiegły okres.**

—<>—

# *KRONIKA ŁÓDZKA*

## Nie będzie wyborów do gminy żydowskiej w Łodzi

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Łódź, 8. 10. (G) W dniu dzisiejszym prezes gminy żydowskiej w Łodzi p. Mincberg zaprosił dziennikarzy na konferencję na której bardzo ostro zaatakował rabina Treistmana w związku z incydentem, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu. M. in. p. Mincberg zarzucił r. Treistmanowi, że miał odwagę przyjąć prezesurę Mizrachi, będąc urzędnikiem gminnym (z tego wynikałoby, że tylko agudowscy urzędnicy gminni mają możność zajmowania wyższych stanowisk politycznych). Poza tym p. Mincberg oświadczył, że nowych wyborów do gminy nie będzie i że władze wydały mu polecenie, by prowadził gminę w dalszym ciągu bez zmian. Ciekawym jest, że to istotnie zgadza się z prawdą i że władze zagwarantowały Mincbergowi możliwość spokojnego prowadzenia gminy żydowskiej w Łodzi po linii Agudy.**

## Zbiegły bankier łódzki aresztowany?

**Łódź, 8. 10. (G) Wczoraj wieczorem przesłuchano 3 urzędników Banku Przemysłowo Handlowego. W dniu dzisiejszym sędzia śledczy wraz z prokuratorem przesłuchali wszystkich urzędników banku, a bank został opieczętowany. Do kontroli ksiąg kasowych wezwano biegłych buchalterów. Suma zdefraudowana przez Mendelsohna nie została dotąd jeszcze ustalona. Po mieście kursują pogłoski, że Mendelsohn został aresztowany na granicy polsko-niemieckiej. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.**

# Co zawiera odpowiedź Włoch na notę francusko-brytyjską

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym, 8. 10. (B). Odpowiedź włoska na notę francusko-brytyjską w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii jest już gotowa. Najprawdopodobniej zostanie ona wręczona przez hr. Ciano ambasadorowi brytyjskiemu oraz posłowi francuskiemu w sobotę lub najpóźniej w niedzielę. Jest rzeczą pewną, że Włochy nie będą uczestniczyły w żadnej konferencji, na którą Niemcy nie zostaną zaproszone. Włochy odmówią przedyskutowania problemu wycofania ochotników, uznając go jedynie za część interwencji obcej w Hiszpanii. Rząd włoski zgodzi się na rozpatrzenie całego kompleksu kwestyj hiszpańskich, ale tylko w londyńskim komitecie nieinterwencji. Rząd włoski podkreśli, że wysłanie ochotników włoskich do Hiszpanii było konsekwencją interwencji Sowietów.

# Amerykańskie związki zawodowe ogłaszają bojkot Japonii i Niemiec

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 8. 10. (B). Brytyjski sekretarz związków zawodowych Citrine zwrócił się, jak donosi „Daily Express", do prezydenta amerykańskich związków zawodowych Greena z prośbą o poparcie bojkotu Japonii przez amerykański ruch robotniczy. Green zgodził się na ogłoszenie bojkotu Japonii oraz Niemiec. „Daily Express" reprezentuje natomiast stanowisko, że bojkot gospodarczy lub akcja wojskowa Stanów Zjednoczonych w obecnych warunkach nie może wejść w rachubę, gdyż akcje te musiałyby doprowadzić do wojny. Anglia będzie współpracować ze Stanami Zjednoczonymi oraz wywrze presję, by konflikt na Dalekim Wschodzie został zlikwidowany.

# Starhemberg znów na widowni

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 8. 10. (B). B. austriacki wicekanclerz hr. Starhemberg zamierza powrócić do życia politycznego i po raz pierwszy od wystąpienia z gabinetu wygłosi przemówienie do członków Heimatschutzu 20 października w Linz. Jak przypuszczają, wysiłki Starhemberga idą w kierunku połączenia trzech grup Heimatschutzu, a mianowicie grupy własnej, grupy legitymistycznej pod kierownictwem Feya i grupy opozycyjnej pod kierownictwem Neustaedter-Stürmer na gruncie frontu ojczyźnianego.

# Przeniesienie trzech ministerstw rządu hiszpańskiego do Barcelony

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Barcelona, 8. 10. (B). Ministerstwo wojny, finansów oraz gospodarki rządu hiszpańskiego zostaną przeniesione w najbliższym czasie z Walencji do Barcelony. Jak donoszą z Madrytu przyczyną tego kroku jest przeludnienie Walencji uchodźcami hiszpańskimi.

# Wzmocnienie garnizonu włoskiego w Libii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym, 8. 10. (B). Przeniesienie 20-go korpusu armii włoskiej z Włoch do Libii wywołało w sferach egipskich pewne zaniepokojenie. Włosi oświadczają, że chodzi o wprowadzenie w życie decyzji powziętej jeszcze w kwietniu b. r. Włochy prowadzą lojalną i przyjazną politykę w stosunku do Egiptu. Jedynie na skutek sytuacji międzynarodowej Włochy były zmuszone wzmocnić swą armię w Libii.

# Reorganizacja armii egipskiej

Kair, 8. 10. PAT. W najbliższych dniach ma być ogłoszone sprawozdanie ministerstwa wojny o reorganizacji armii egipskiej. Jak słychać sprawozdane poda do wiadomości, że obecnie przybywa w Anglii egipska misja wojskowa, złożona z 25 oficerów i urzędników wojskowych. W roku bieżącym wysłana będzie jeszcze jedna misja, licząca 27 oficerów. Na początku tego tygodnia otwarto w Egipcie nowe szkoły wojskowe. Liczba uczniów tych szkół wzrosła z 50 do 300. Znaczna część zamówionej w Anglii nowoczesnej broni już nadeszła do Egiptu, w tej liczbie armaty, lekkie czołgi i karabiny maszynowe dla samolotów. Dla wykonywanych w Anglii 24 samolotów wojskowych załoga jest już gotowa. Prace przygotowawcze do budowy fabryki amunicji prowadzone są nadal.

## Dyr. Gnoiński u p. premiera

Warszawa, 8. 10. PAT. Dnia 8 bm. p. prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dyrektora Funduszu Pracy p. Michała Gnoińskiego, a następnie delegację koła medyków uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, która zaprosiła p. premiera na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych w walkach o niepodległość medyków.

## Przeniesienie zwłok hetmana Stefana Czarneckiego

Kielce, 8. 10. PAT. W dniach 15 i 16 października odbędzie się zapowiedziana od dawna uroczystość przeniesienia zwłok wielkiego hetmana Stefana Czarneckiego z podziemi kościoła parafialnego w Czarncy do specjalnie wybudowanego sarkofagu dłuta artystki-rzeźbiarki Trzcińskiej-Kamińskiej.

## 5.000 jatek żydowskich w Nowym Jorku

Nowy Jork, 8. 10. PAT. Przewodniczący związku rzeźników koszernych zapowiedział, iż w dniu jutrzejszym otwartych zostanie ponownie 5.000 jatek żydowskich. Decyzja ta powzięta została dla zadość uczynienia żądaniu rabinów i władz miejskich w stanie Nowy Jork. Związek wydeleguje swego przedstawiciela na konferencję, która odbędzie się dziś u burmistrza Nowego Jorku La Guardia, celem omówienia położenia na rynku mięsnym.

## Goering nie przybędzie do Wiednia

Wiedeń, 8. 10. PAT. Według doniesień z Berlina, podana przez dzienniki wiedeńskie wiadomość o zamierzonym jakoby w przyszłym tygodniu przyjeździe premiera Goeringa do Wiednia, jest pozbawiona wszelkiej podstawy

## Partia Henleina dementuje..

Berlin, 8. 10. PAT. Według doniesień z Pragi, Niemcy aresztowani wespół z architektem Rutha, nie pozostaje w żadnym związku z partią Niemców sudeckich. W kołach partii Henleina zaprzeczają, jakoby aresztowanie architekta Rutha nastąpiło na podłożu przestępstw przeciwko obyczajom. Chodzi tu o przyczyny polityczne i o uniemożliwienie aresztowanemu działalności politycznej.

## Sesja parlamentu irlandzkiego

Dublin, 8. 10. PAT. Nowy sejm wolnego państwa irlandzkiego, wybrany w lipcu br. zebrał się na pierwszą sesję powakacyjną. Niezwłocznie po wyborach powszechnych sejm odbył posiedzenie, na którym został powołany do życia trzeci rząd de Valery.

W nowym sejmie rząd posiada większość 56 głosów partii rządowej i 13 głosów Labour Party przeciwko 48 głosom opozycji Cosgrave'a i 8 głosom niezależnych.

Porządek dzienny obecnej sesji obejmuje dalsze reformy konstytucyjne, a przede wszystkim uchwalenie ustawy, dotyczącej sposobu obioru prezydenta państwa oraz ustawy w przedmiocie wyboru i składu nowego senatu.

## Strajki w Czechosłowacji

Praga, 8. 10. PAT. W Czechosłowacji wybuchają w dalszym ciągu strajki spowodowane niskimi płacami i podwyżką kosztów utrzymania. I tak w Moście, w kopalni węgla „Eugeniusz", wybuchł strajk 104 górników, którzy pozostali pod ziemią i rozpoczęli głodówkę. W okolicy Turnowa wybuchł strajk szlifierzy szkła, który objął 1300 pracowników, w okręgu Humpolec wstrzymano na skutek strajku pracę w 12 fabrykach tekstylnych.

Według statystyki centralnej ubezpieczalni społecznej zarobki robotników są obecnie w Czechosłowacji przeciętnie o 10 proc. niższe niż w r. 1929. Należy przy tym wziąć pod uwagę dwukrotną dewaluację korony (ogółem przeszło 30 proc.), co obniżyło jej siłę kupna.

# Delegacja polska na kongres Fidacu

Warszawa, 8. 10. PAT. W dniach od 11 do 15 bm. obradować będzie w Paryżu doroczny 18-ty kongres międzysojuszniczej federacji byłych kombatantów, znany powszechnie pod skrótem Fidac i skupiający w sobie 8 milionów b. uczestników wojny światowej z 11-tu państw koalicyjnych, do których należy także Polska.

Na kongres tegoroczny wyjeżdża delegacja sekcji polskiej tej organizacji z przewodniczącym i prezesem honorowym Fidac'u gen. dr Romanem Góreckim na czele. W skład delegacji wchodzą pp.: dr Burghardt Bronisław, mjr Jan Ludyga-Laskowski, Stanisław Modzelewski, nacz. Henryk Rudowski, poseł Jan Walewski i poseł Stefan Wojnar-Byczyński z Warszawy oraz pp. dr Franciszek Bratek-Kozłowski i dr Maria Zdziarska-Zaleska z Paryża. Ponadto w skład delegacji wchodzi red. Kazimierz Smogorzewski z Berlina, jako sprawozdawca kongresowej komisji spraw zagranicznych i pokoju.

Do Paryża wyjeżdża również posłanka Wanda Pełczyńska, która jako przedstawicielka Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny weźmie udział w równocześnie obradującym kongresie Fidacu żeńskiego.

# Posłowie komunistyczni wstępują do frakcji narodowo-socjalistycznej sejmu gdańskiego

Gdańsk, 8. 10. PAT. Dwaj posłowie komunistyczni na sejm gdański Langnau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo-socjalistycznej. Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo-socjalistycznej, i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej, ponieważ wymienieni dwaj posłowie byli jedynymi posłami komunistycznymi sejmu gdańskiego. Liczba głosów narodowo-socjalistycznych w sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Przypomnieć należy, że wczoraj komisja mandatowa sejmu gadńskiego unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czasu przebywał zagranicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego.

## *Przed wyborami kantonalnymi we Francji*

# *Wybory nie przyniosą zasadniczej zmiany w istniejącym układzie sił*

Paryż, 8. 10. PAT. W niedzielę odbędą się wybory do sejmików samorządowych na terenie całej Francji, w czasie których zostanie wybranych 1.509 członków rad generalnych, tj. sejmików departamentalnych oraz 1991 członków rad obwodowych, tj. ciał samorządowych, istniejących przy podprefekturach Główna walka polityczna rozgrywa się przy wyborach radców generalnych. Dotychczas wybory samorządowe nie stanowiły punktu specjalnego zainteresowania politycznego, tak, że głównym motywem rywalizacji wyborów były przeważnie raczej osobiste wpływy poszczególnych kandydatów. Przy ostatnich wyborach samorządowych w r. 1931 trudno było dokładnie ustalić przynależność polityczną niektórych kandydatów, tak, że rząd zrezygnował z oficjalnego zestawienia wyników wyborów, według klucza partyjnego. Nagół przyjęty jest następujący rozdział ustępujących radców generalnych według ich przynależności politycznej: 702 radykałów, 641 radców, należących do partyj centrowych i prawicowych, 60 socjalistów i 6 komunistów.

W wyborach obecnych bierze udział niezwykle wysoka liczba wybitnych osobistości politycznych i członków rządu. O mandaty radców generalnych ubiega się mianowicie 9 ministrów, 5 wiceministrów, 201 parlamentarzystów, w tym 79 senatorów i 122 deputowanych. Wśród tych kandydatów znajdują się m. in.: minister finansów Bonnet, min. Chapsal, minister spraw wewn. Dormoy, minister sprawiedliwości Auriol, minister oświaty Zay i inni. Z wybitniejszych polityków: w Lyonie kandyduje przewodniczący izby deputowanych i mer miasta Lyonu prezes Herriot, w okręgu Sarthe — sen. Caillaux, w Bordeaux jeden z najwybitniejszych przewódców prawicy w parlamencie dep. Filip Henriot.

Jeszcze do niedawna w kołach politycznych panowało przekonanie, że obecne wybory do sejmików samorządowych ze względu na polityczny charakter kampanii przeciw senatowi, pod której hasłem stanęli do wyboru socjaliści i komuniści, może przynieść poważny wzrost wpływów skrajnej lewicy. Obawiano się nawet, iż wynik wyborów samorządowych może pociągnąć za sobą poważne następstwa polityczne i odbić się również na losach gabinetu. W ciągu ostatnich dni przewidywania uległy jednak zasadniczej zmianie. Obecnie nie przypuszcza się już, aby wyniki wyborów mogły zaważyć na losach rządu i na ogół panuje przekonanie, że wybory niedzielne nie przyniosą zasadniczej zmiany w istniejącym obecnie układzie sił. Spodziewane jest tylko wzmocnienie wpływów skrajnej lewicy, a także i skrajnej prawicy, ale nie przypuszcza się, by partia radykalna ponieść miała silniejszą porażkę w tych wyborach.

W każdym razie jakikolwiek byłby wynik wyborów, w Paryżu nie oczekuje się już po nich żadnej specjalnej niespodzianki. Sam przebieg kampanii przedwyborczej był na ogół spokojny i tylko w ostatnich dniach w Saint Fons pod Lyonem doszło do krwawego starcia w czasie zebrania wyborczego między komunistami a zwolennikami płk. de la Rocque, którym komuniści chcieli rozbić wiec.

Dowodem optymistycznych przewidywań co do wyników wyborów, zgodnie z życzeniami sfer gospodarczych, jest reakcja giełdy paryskiej, na której od kilku dni zaznacza się poważna zwyżka francuskich papierów przemysłowych.

Paryż, 8. 10. PAT. Organizacje monarchistyczne zapowiedziały przed kilku dniami zwołanie światowego kongresu anarchistycznego do Paryża na dzień 10 października. Jak donosi prawicowa „L'Epoque", kongres ten ma być odroczony prawdopodobnie do 30 października. Koła anarchistyczne nie podają jednakże powodu odroczenia. Dziennik przypuszcza, iż nastąpiło to wskutek stanowiska władz francuskich, zdaniem których tegoroczny kongres, odbywający się w Paryżu, w tak krótkim stosunkowo przeciągu czasu po ostatnich zamachach bombowych w dzielnicy Etoile, mógłby być uważany przez opinię publiczną za prowokację.

# Spadek przyrostu naturalnego ludności w Polsce

Opracowane przez Główny Urząd Statystyczny dane o ruchu naturalnym ludności w pierwszym półroczu r. b. pozwalają stwierdzić dość znaczny spadek przyrostu naturalnego w porównaniu z rokiem ubiegłym. W pierwszym półroczu r. b. przyrost naturalny wyniósł 178.757, czyli 10,5 promille w porównaniu z cyfrą 217.859, tj. 12,9 promille — w pierwszym półroczu roku poprzedniego.

Małżeństw zarejestrowano w tym okresie czasu 138.255 wobec 145.669 w pierwszym półroczu 1936 r., urodzeń żywych — 433.306 wobec 454.437, zgonów — 254.549 wobec 236.578 zgonów niemowląt 56.091 wobec 53.999.

Ogólna liczba urodzeń w pierwszym półroczu roku bieżącego jest o 4,7 proc. niższa aniżeli w roku ubiegłym. Liczba zgonów wzrosła. Wynikiem spadku liczby urodzeń i wzrostu liczby zgonów jest zmniejszenie liczby ludności.

# Przed enuncjacją japońską w sprawie konferencji 9 mocarstw

Tokio, 8. 10. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd japoński ogłosi niezwłocznie komunikat, w sprawie zwołania konferencji 9-ciu mocarstw. Przed ogłoszeniem tego komunikatu nie będzie złożone żadne oświadczenie na ten temat. Japońskie koła dyplomatyczne zdają się być bardzo zadowolone z treści komunikatu, który nie wnosząc nowych elementów sprecyzować ma niektóre punkty.

Szanghaj, 8. 10. PAT. Dziennik „Ta-Kung-Pao" donosi, że wojska japońskie zaatakowały Ping-Yuan w odległości 60 klm na południe od Te-Czeu, na linii kolejowej Tien-Tsin-Pukeu. Ataki te jednak zostały odparte z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami. Oddziały chińskie atakować miały straże tylne Japończyków na północ od Te-Czeu. Gen. Man-Tu-Szu, gubernator Szantungu osobiście kieruje operacjami w tej prowincji. Z Tait-Yuan, stolicy prowincji Szansi donoszą do agencji chińskiej „Central News", że 2 tysiące Japończyków z 20 działami zajęło pozycje chińskie pod Ku-Sien, dziesiątkując pułk chiński. Bitwa po nadejściu posiłków chińskich toczy się w dalszym ciągu. Oddziały japońskie otoczone są jakoby w Yuan Ping, na południe od Ku-Sien.

Szanghaj, 8. 10. PAT. Ze źródeł japońskich nadchodzą wiadomości, że wojska japońskie zajęły Czengting. Chińczycy ewakuowali m. Szinczaczwang.

Główny dowódca sił japońskich w Chinach ogłosił proklamację, w której podaje, że Japończycy dążą do zniszczenia rządu nankińskiego.

# Gen. Milch we Francji

Reims, 8. 10. PAT. Sekretarz stanu w min. lotnictwa Rzeszy gen. Milch przybył wczoraj rano do bazy lotniczej Coursy, gdzie był przyjęty przez ministra lotnictwa, podsekr. stanu i licznych generałów lotnictwa. Po zwiedzeniu bazy gen. Milch był obecny na ćwiczeniach lotniczych.

# Kronika krakowska

**DYŻURY LEKARZY I APTEK**

— DZIŚ MAJĄ DYŻUR NOCNY LEKARZE: Tochowicz Leon — Pijarska 5, tel. 177-37, Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40, Tepper Arnold, Kalwaryjska 7, tel. 134-52, Nowak Tadeusz, Pędzichów 4, tel. 152-61.

— DZIŚ MAJĄ DYŻUR NOCNY APTEKI: Rynek główny 13, ul. Retoryka 1, ul. Lubicz 7, ul. Stradom 6, ul. Karmelicka 9, ul. Kazimierza W. 78, ul. Kalwaryjska 27.

350-LECIE GIMNAZJUM IM. NOWODWORSKIEGO

Jesienią roku 1938 odbędą się w Krakowie uroczystości związane z 350-leciem istnienia gimnazjum im. Nowodworskiego (dawniej św. Anny). Projektowane jest urządzenie Zjazdu wychowanków gimanzjum jak i wydanie monografii gimnazjum oraz tomu wspomnień dawnych uczniów.

W związku z tym Komitet obchodu pozwala sobie zwrócić się do wszystkich Wychowanków Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (dawniej św. Anny) z uprzejmą prośbą o nadesłanie pod adresem dyrekcji gimnazjum (Plac Groble 9) materiałów dotyczących dziejów gimnazjum. W szczególności pożądane są wszelkie fotografie (zwłaszcza zbiorowe) i wspomnienia, któreby mogły oświetlić życie wewnętrzne szkoły, nastroje wśród uczniów i grona nauczycielskiego zwłaszcza w okresie przed r. 1914 i w czasie Wielkiej Wojny. Materiały te zużytkowane będą do przygotowywanej monografii i oddane do przechowania archiwalnego. Termin nadsyłania ustalił Komitet na 1. lutego 1938 r.

Z TOW. LEKARSKIEGO

We środę dnia 13 bm., o godz. 20 odbędzie się w sali Twa Lekarskiego posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego z następującym programem:

Pokazy preperatów z oddziału chirurgicznego Szpitala im. G. Narutowicza:

1. Dr B. Wolański: Przypadki raka brodawkowatego nerki, krwawiącej nerki wielotorbielowatej i roponercza. 2. Dr Sz. Kranz: Przypadek równoczesnej kamicy nerkowej, moczowodowej i pęcherzowej olbrzymich rozmiarów. 3) Dr P. Hornicki: Przypadek olbrzymiego wodonercza jednej nerki i zwyrodnienia torbielowatego niedorozwiniętej nerki drugiej. 4. Dr J. Beaupré: Przypadek t. zw. autonephrectomii nerki gruźliczej.

Odczyt: Dr. J. Jasieński — O schorzeniach nerek i zabiegach na nerkach przy garbie i skrzywieniach bocznych kręgosłupa.

**ROWERZYSTA ZBIEGŁ PO WYPADKU**

Na Al. 3 Maja nieznany rowerzysta najechał na przechodzącą przez jezdnię Annę Burkiewicz (lat 50), zam. przy ul. Filareckiej L. 8, robotnicę. Wskutek najechania doznała ona tłuczonej rany na głowie. Rowerzysta natomiast zbiegł. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Annę Burkiewicz do szpitala św. Łazarza.

**MIĘDZY KOLEGAMI**

Na pl. Groble, Zbigniew Śliwa, syn emeryta, (lat 13), zam. przy ul. Groble L. 19, został uderzony kamieniem w głowę przez kolegę, wskutek czego został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

ZWŁOKI KOBIETY WYŁOWIONO Z WILGI

Na lewym brzegu rzeki Wilgi w Krakowie, w okolicy ul. Kobierzyńskiej, wyłowiono zwłoki nieznanej kobiety, liczącej około 50 lat. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—<>—

— „O HONOROWYM FRAJTRZE I JESZCZE KILKU FELDFEBLACH" mówić będzie **Fred Alwin** dziś, dnia 9 bm o godz. 8 wiecz. w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** Młode Wizo 4 pop. plenarne zebranie z udziałem p. drowej M. Aptowej. — Geula 5 pop. zebranie plenarne w nowym lokalu, Dietlowska 31 II. p. — **Gordonia** 7 wiecz. zebranie „Magszimim" i Bogrim" z ref. tow. dra Friedmana n. t. „Sprawozdanie z „Moacy-haraszit". — **Emunah, El-Al, Betaria** 4.30 pop. wspólny konwent. — **Zw. Zaw. Handl. i Urz. Pryw.** (Starowiślna 89) 8.30 Wieczór pieśni.

— KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" zawiadamia, że walne zebranie wybrało nowy Zarząd z kol. I. Ormianerem na czele. Doroczne zebranie informacyjne dla kol. kol. chemików odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. w sali Ż. D. A. o godz. 11-tej.

# Min. Roman we Finlandii

Helsingfors, 8. 10. PAT. Minister Roman przybył tu samolotem w godzinach popołudniowych, witany na lotnisku przez ministra przemysłu i handlu Finlandii Voionmaa z małżonką, dyrektora protokółu oraz posła R. P. w Helsingforsie min. Sokolnickiego z członkami poselstwa.

Min. Roman z małżonką złożyli wizyty prezesowi rady ministrów Finlandii i pani Caliander oraz ministrowi przemysłu i handlu i pani Voionmaa.

O godz. 18-tej p. minister przyjął przedstawicieli prasy fińskiej, którym udzielił informacji na temat sytuacji gospodarczej Polski zwracając szczególną uwagę na stosunki handlowe polsko-fińskie, których ożywienie jest celem jego obecnej podróży.

W godzinach wieczornych państwo Voionmaa wydali obiad na cześć polskiego ministra i jego małżonki. W obiedzie wzięli udział premier Caliander z małżonką, minister rolnictwa Heikkinen, minister komunikacji Ryaeme, b. minister spraw zagr. Hackzell, poseł R. P. Sokolnicki oraz przedstawiciele fińskich sfer gospodarczych.

## Zacieśnienie stosunków między Polską a Finlandią

Helsingfors, 8. 10. PAT. W czasie obiadu, wydanego wczoraj na cześć p. ministra przemysłu i handlu Romana przez fińskiego ministra handlu Voionmaa wygłoszone zostały dłuższe toasty. Minister Voionmaa podkreślił m. in., że Polska i Finlandia, mimo, iż nie graniczą z sobą bezpośrednio utrzymują bliskie stosunki. Minister wspomniał następnie o niedawnym otwarciu nowej linii lotniczej, która łączy ściślej Finlandię z resztą kontynentu i posiada dla niej duże znaczenie. Podkreśliwszy wrażenie, jakie wywołało na nim biegłe opanowanie przez ministra polskiego drugiego języka narodowego Finlandii — języka szwedzkiego, mówca wskazał na znaczenie, jakie wizyta obecna mieć będzie dla dalszego zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych między obu krajami.

W odpowiedzi minister Roman wyraził radość z powodu możności poznania zaprzyjaźnionego kraju i podkreślił, że wizyta jego przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia wzajemnych obrotów handlowych. Obroty polsko-fińskie wykazują tendencję do wzrostu, współpraca zaś na morzu daje pożyteczne dla obu stron wyniki. W zakończeniu min Roman podkreślił wysoką wydajność niektórych gałęzi przemysłu fińskiego.

# Wizyta Stojadinowicza w Londynie

Londyn, 8. 10. PAT. Foreign Office ogłasza, że premier i minister spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz, który w przyszłym tygodniu przybywa do Paryża dla odnowienia traktatu francusko-jugosłowiańskiego, zaproszony został przez rząd brytyjski w charakterze oficjalnego gościa króla do Londynu. Prem. Stojadinowicz przybędzie do Londynu w czwartek 14 października rano i zabawi w stolicy W. Brytanii 2 dni. W czwartek wieczorem rząd wydaje bankiet na cześć premiera Jugosławii który w czasie swego pobytu przeprowadzi rozmowy z prem. Chamberlainem i min. Edenem na temat spraw interesujących Jugosławię i W. Brytanię.

# Kolonialna kampania w Niemczech

Berlin, 8. 10. PAT. Kolonialna kampania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonii przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece.

Dziś wieczorem w Berlinie odbywa się propagandowa impreza publiczna, na której przemawiają dwaj pionierzy kolonialni admirał Ruehmer oraz Adolf Friderik von Meklemburg.

*OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE*

## *Slavia - Makkabi*

Najciekawszą imprezą nadchodzącej niedzieli w Krakowie będzie wizyta jedenastki piłkarzy śląskich. Makkabi wykorzystując wolny termin zaprosiła drużynę śląską, która jest największą rewelacją mistrzostw Śląskiej Ligi Okręgowej.

Drużyna Slavii z Rudy od chwili wejścia do Ligi Okręgowej nie przegrała jeszcze ani jednego meczu. Ubiegłej niedzieli Slavia zdała powtórnie egzamin ze swych umiejętności, gdyż miała za przeciwnika znany zespół Naprzodu z Lipin.

Jak ocenia zgodnie opinia śląska, Slavia była w tym meczu drużyną lepszą, a po nadzwyczaj interesującej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Obecnie sportowcy krakowscy znajdą sposobność ujrzenia doskonałego zespołu Slavii, który w niedzielę o godz. 3.15 pop. zmierzy się z Makkabi na jej własnym boisku.

W sobotę o godz. 3.15 pop. odbędzie się na boisku Makkabi mecz piłkarski Hagibor-Makkabi II.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU OKR. podał się do dymisji z powodu przeniesienia meczu Polska — Łotwa, który miał się odbyć we Wilnie, do Katowic.

**DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO KOZLA** i sztafeta 3x1000 mtr odbędzie się dziś i jutro w Krakowie.

**SLAVIA (RUDA ŚLĄSKA) — MAKKABI (KRAKÓW)** jedyny mecz piłkarski w Krakowie odbędzie się w dniu jutrzejszym na boisku Makkabi o godz. 3.15.

**RAN**, znany zawodowy bokser polski, przegrał z Hrubeszem w Pradze w pierwszej rundzie przez knock-out.

**SALMINEN (FINL)** wygrał bieg na 15 klm w Wyborgu w czasie 47,49.2 min., 2) Kukkonen (F), 3) Zabala (Argentyna).

**NUESSLEIN POKONAŁ TILDENA** w finale turnieju tennisowego zawodowców w 5 setach.

**PIŁKARZE POGONI LWOWSKIEJ** zostali zaproszeni do Palestyny i Syrii na styczeń i luty 1938 r.

**GIMNASTYCY BUDAPESZTU** zwyciężyli Śląsk 279:267 pkt. w Katowicach.

**ZAMIAST MATJASA** grać będzie na środku ataku przeciw Jugosławii Wostal, a przeciw Łotwie Peterek.

**RTM. KULESZA** zdobył mistrzostwo Polski w wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

*JAKA BĘDZIE POGODA?*

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 października 1937 r.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie i ciepło o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych. Nocą lekkie przymrozki na wschodzie i w górach. Wiatry z kierunków wschodnich, dolne — słabe, górne — z szybkością około 30 km/godz. Widzialność rankiem słaba, w ciągu dnia dobra. Podstawa chmur niskich ok. 1000 m.

## GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

• • •

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie
(z wyjątkiem sobót i niedziel)
bez przerwy od godz. 8 rano do 5 pop.
Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.
Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs pań: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wiecz.

*

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretarjat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.



## Nauka i wychowanie

KURSY ANGIELSKIEGO Karmel, Koletek trzy. — Miesięcznie 6 zł. 4620g

STENOGRAFJI NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 9 front I piętro tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5954k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

FORTEPIANU PROF. ISRAELI TELEFON 113-69. 4565g

LEKCJI francuskiego, niemieckiego, angielskiego, — pierwszorzędną metodą udziela nauczycielka gimnazjalna. Nauka indywidualna i zbiorowa. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Kraków Sarego 11 II. p. m. 10 4577g

HEBRAJSKIEGO języka wraz z judaiką udzielam we wszystkich stopniach. Ceny przystępne. S. WALKOWSKI, KRAKÓW, MIODOWA 22. II. p. 71037k

KURSY HANDLOWE — GRYSZPANA Sarego 12. Wpisy codziennie 4496g

NIEMIECKIE dla dorosłych, konwersacja, literatura, nauka, tłomaczenie prac naukowych Prof. Friedländer Urzędnicza 29.

PRZEDSZKOLE nowo otwarte komfortowe Immer glückówny czynne RANO I POPOŁUDNIU. SEBASTIANA 8. m. 3. 4358g

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: tel. 145-80. 4663g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedyńczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej Rzeszowska 3/12a. 4640g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 4651g

KURSY TRYKOTARSTWA ręcznego (najnowsze modele i wzory). Warunki korzystne. Kraków, Ludwinów, Wilga 18. m. 10. 4649g

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10.— zł. Wypożycza skrzypce. 4641g

AKADEMIK — pierwszorzędny korepetytor udzieli lekcji zakresu gimnazjum, seminarium, liceum. Specjalność matematyka. Cena umiarkowana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Lwowianin — polonista". 4650g

KURSY JUDAISTYCZNE dla początkujących i zaawansowanych, prowadzone przez wytrawne siły naukowe czycielskie zostały przeniesione z nowym r. szk. 1937/38 z ul. Smoleńsk 29. na ul. Bożego Miłosierdzia 4. m. 5. Wpisy w poniedziałki, wtorki i czwartki między 4 — 5 pop. Osobny kurs dla dzieci. 4637g

PROFESOR języka francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. Dora Stolbach, ul. Grabowskiego 9a. m. 6. Tel. 1288-51. 4596k

PEDAGOGICZNA siła udziela lekcji hebrajskiego, nauk judaistycznych, przygotowuje do egzaminów szkolnych i konfirmacji. Administracja „Nowego Dziennika". — „Dyplomowany". 4659g

DO MATURY I LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Specjalność MATEMATYKA, NIEMIECKIE. Również konwersacja niemiecka. KORESPONDENCJA kupiecka. Zgłoszenia: Kordeckiego 9/10. Lekcje zbiorowe lub pojedyncz 4670g

ENGLISH wyuczam gruntownie. Absolwent „Pitman's College", London. Emanuel THORN. Wawrzyńca 11. tel. 143-79. 4665g

ZA SKROMNYM wynagrodzeniem obejmę każdą lekcję lub zajęcie po południowe. Zgłoszenia do Administracji „N. Dz." pod „Nauczycielka gimnazjalna". 4639g

AKADEMICZKA z dobrą łaciną, francuskim, angielskim, hebrajskim i matematyką udziela lekcyj — względnie obejmie kondycję na pół dnia. Zgłoszenia pod „Akademiczka" Biuro Stattera, Rynek 8. 5949k

W CZTERDZIESTU lekcjach wyucza języka hiszpańskiego. Zgłoszenia pisemne pod „Urugway" do Administracji „Nowego Dziennika".





## Lokale

LOKAL na sklep lub przemysł, Rynek Podgórski 12 do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza II piętro. 4578g

POKÓJ komfortowy blisko WSH. Cieszyńska 4/11 do wynajęcia. 5930k

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem do komfortowego pokoju. Zgłoszenia: Mifelewowa Rzeszowska 7. 4603g

DO WYNAJĘCIA lokal na skład, magazyn lub przemysł, telefon 107-80. 4627g

PIĘKNE 3 pokoje, kuchnia, hall, pełnokomfortowe Długa 46. wolne. 5867k

2 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, Podgórze Rynek 15. 4617g

DO pokoju umeblowanego przyjmę 2 panów (panie) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Kościuszki 34. m. 7. 4629g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca wskaże. 4631g

DWA pokoje, kuchnia, pełny komfort. Poselska 9. do wynajęcia. 5916k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

POKÓJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia, Dietla 106. m. 1. 5946k

LOKAL 400 m kw., 15 okien weneckich centralne ogrzewany, gaz, elektryka, do wynajęcia w całości lub częściowo. Kraków, Karmelicka 16. 5956k

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, dwa przedpokoje, pełny komfort, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Zgłoszenia: Krowoderska 73. III. p. Tel. 108-52. 5950k

DWA pokoje frontowe, — przedpokój, kuchnia, Zyblikiewicza 11a. III. p. 5943k

POKÓJ kawalerski ładnie umeblowany, oddzielny dla samotnego pana. Wiadomość: Bożego Miłosierdzia 4. m. 7. przecznica Smoleńsk). 5941k

KOMFORTOWE dwa pokoje kuchnia pierwsze piętro — wolne. Rajska 20. 5940k

PEŁNOKOMFORTOWE — trzech i czteropokojowe — słoneczne mieszkania wolne. Al. Słowackiego 40. 5945k

ELEGANCKI pokój — utrzymanie — telefon — do wynajęcia. Długa 9. m. 8. 5879k

LUKSUSOWE, pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, mieszkania trzypokojowe, centralne ogrzewanie, do wynajęcia: Kraków, Batorego 11. 4658g

KAWALERSKIE mieszkanie dwupokojowe, holl, łazienka, centralne ogrzewanie, ewentualnie na biuro lub dla lekarza do wynajęcia: Kraków, Batorego 11. 4658g

DO wynajęcia 3 — 4 pokoi pełny komfort, Grodzka blisko Rynku, Kraków. — Wiadomość: Grodzka 5. sklep. 4671g

— PEŁNOKOMFORTOWE — mieszkanie trzypokojowe do wynajęcia, Kossaka 2. Dozorca wskaże 4669g

UCZNIA z kompletnym utrzymaniem przyjmie lepsza rodzina żyd. — Opieka rodzicielska. — Ewentualna pomoc w nauce. — Wiadomość: Kraków, Bonerowska 5. m. 8. 4662g

KOMFORTOWY pokój dla eleganckiego pana od zaraz lub 15 października do wynajęcia. — Zgłoszenia: 10 — 12 i 2 — 4 Aleja Krasińskiego 24a. m. 5. 4661g

POKÓJ z osobnym przedpokojem na parterze. na biuro lub cichy przemysł od zaraz do wynajęcia. — Gertrudy 2. m. 2. 5960k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Piłsudskiego 8. III. p. — wolne. Czynsz niski. Wiadomość: tamże m. 2. telefon 115-07. 5959k

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkanie wolne. Tani czynsz. Al. Grottgera 32b. Wiadomość: Czopp, Szewska 7. 5915k

3 - POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Dwernickiego 6. Dozorca wskaże. 4626g

LOKALE obszerne na biuro, cele przemysłowo handlowe, piwnica jasna — SŁAWKOWSKA 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4579g

PIĘKNE CZTERO I TRZECHPOKOJOWE mieszkania, centralne ogrzewanie, odpowiednie dla lekarzy i adwokatów oraz SKLEPY i lokale handlowe. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 5971k

DWA pokoje z kuchnią. II. p. do wynajęcia. Podzamcze 2. Wiadomość u dozorcy. 5947k

## Zdrojowiska

RABKA „PALACE" LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 325. — 5160k

## Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35 II codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528kr

DENTYSTA zapracowany szuka tą drogą w celu matrymonialnym panny inteligentnej, młodej, muzykalnej do lat 26. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Zdecydowany" 4567g

INTELIGENTNY urzędnik ożeni się za pomoc w uzyskaniu posady lub Einheirat. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" dla „1994". 4644g



## Interesy handlowe

DO PRZEDSIĘBIORSTWA bardzo dobrze prosperującego poszukuje się spólnika z kapitałem 30 — 40.000 złotych na rozbudowę. — Zgłoszenia pod „Rentowność" do Prof. Sandeka, Kraków, Krótka 6/1. telefon 180-19. 5880k

MODNIARKA poszukuje lonu mód lub przystąpi jako spólniczka do założenia salonu lub spólniczka do już istniejącego salonu. Wiadomość: „Deka" poste restante Zakopane. 4632g

FACHOWIEC z branży radiowej poszukuje spólnika do założenia interesu. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Dobry organizator". 4625g

POSZUKUJĘ spólnika do założonego przedsiębiorstwa zagranicą. Wymagane okgrzeczności godz. 4 — 5 do 10.000.— Informacje z pop. Lenartowicza 21. m. 9. 4652g

## Kupno

APARAT TELEFONICZNY z tarczą numerową używany, kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Używany". 4678g

PERSKIE dywany kupuje — sprzedaje BLECHBAUM, Kraków, Potockiego 12. 5749k

KUPUJĘ meble używane urządzenia sklepowe, biurowe, jadalnie sypialnie. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 5923k

URZĄDZENIE restauracyjne: ladę, stoliki, krzesła itp. kupi okazyjnie. Benzion Rosenberg, Dębica. 4622g

DENTYSTYCZNY fotel w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: „Dentysta" Administracja „Nowego Dziennika". 4634g

PŁYTY, patefony, radioaparaty używane kupuje — sprzedaje LITTMAN, Kraków, Szpitalna 1. 5958k

KUPIĘ używaną tokarnię z śrubą pociągową. Józef Goldberg, Krakowska 36. 4642g

## Sprzedaż

ZAKŁAD tapicerski Hamera został przeniesiony z ul. Dietlowskiej 93 na Starowiślną 44, poleca: tapczany, otomany, fotele — łóżka polowe, przyjmuje wszelkie zamówienia również przeróbki. 4585g

JUŻ od 1 złotego można kupić ładny album amatorski w oprawie płóciennej w wytwórni albumów S. Raucher, Kraków, Krakowska 29. I. p. 4647g

NAJNOWSZE firanki, kapy Najtańsza Wytwórnia Sarego 5. Tel. 165-92. 5917k

DYWANY ręczne kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

SKLEP galanteryjny do sprzedania, zaprowadzony, Kraków, Grzegórzecka 36. tanio. 4621g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

PYJAMY flanelowe od 7.90 wielki wybór — Wytwórnia Bielizny „Lira", Szewska 18. 5869

UWAGA! Nadszedł świeży tran (Goldmedal) po cenie konkurencyjnej. Do nabycia w DROGERJI inż. Michała Karpfa, Kraków XXII, Lwowska 22. 4560

SWETRY pulowery bezrękawniki damskie, męskie i dziecinne oraz przeróbki — naprawki i patenta poleca najtaniej Pracownia Trykotaży Samuela Felmana — Kraków — Sebastiana 28. 5424k

FARBUJE I CZYŚCI chemicznie garderobę, FR. JOGAŁŁA — najtaniej ul. Dietla 93. telef. 141-65. 5634k

MASZYNY do PISANIA „MASZYNODOM", KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA I. 11. 5870k

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

# „OŻŁA-CRISTALLIN" to rewelacja!

## Wolne posady

**ASSICURAZIONI** Generali poszukuje w Krakowie i województwie Krakowskim agentów dla nowego działu ubezpieczeniowego. Informacje i zgłoszenia Kraków Grodzka 26. I. p. od godz. 8 — 11 przedpołudniem. 5702k

**POWAŻNA** Spółka Akcyjna poszukuje w Krakowie i województwie Krakowskim zdolnych agentów. Zgłoszenia „Zdolny agent" do Admin. „Nowego Dziennika" Kraków. 5708k

**ZASTĘPCA** zaprowadzony branży kolonialnej potrzebny na Kraków. Zgłoszenia pod „Zdolny". 4619g

**DENTYSTYCZNY** praktykant potrzebny. Zgłoszenia: „DENTYSTA". Administracja „Nowego Dziennika". 4634g

**WYCHOWAWCZYNI** rutynowanej, energicznej — miłego usposobienia, do dwojga chłopców poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków, referencji — Rabka pensjonat „Ewa". 4648g

**CZELADNIK** krawiecki — przykrawać, samodzielny, z dobrem szyciem, kawaler poszukiwany zaraz jako kierownik zakładu krawieckiego do Katowic. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Krawiecki". 5938k

**POTRZEBNA** inteligentna zdolna panna do ekspedycji Zgłoszenia w firmie Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5.

## Posad poszukują

**INTELIGENTNA**, solidna panna, sumienna, cierpliwa, język niemiecki, znajomość krawieczyzny, gospodarstwa domowego obcej mie posadę wychowawczyni lub wyręczy Panią w domu. Kraków, telefon 130-48, godziny 11 — 13.

**EKSPEDIENTKA** zdolna dobrze się prezentująca z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" dla S. L. 4608g

**ZDOLNY** ekspedient branży galanteryjnej z 4 letnią praktyką poszukuje posady bez soboty. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „zaraz".

**DŁUGOLETNI** urzędnik bankowy emer. poszukuje posady ewent. na kilka godzin dziennie za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Sto". 4583g

**MAGISTER** praw, ukończona praktyka adwokacka, oraz handlowa, dział akwizycji i korespondecja polska i niemiecka, lat 34 wolny, reprezentacyjny — poszukuje zajęcia. Warunki skromne. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „od zaraz". 4599g

**RUTYNOWANA** wychowawczyni szuka posady do niemowlęcia. Zgłoszenia: pod „Żydówka" do Administracji „Nowego Dziennika". 4656g

**WYCHOWAWCZYNI** — posiadająca pierwszorzędne, długoletnie referencje poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub w Warszawie od 1 listopada. Zgłoszenia: „Biuro Pośrednictwa Pracy „Wizo", Szewska 4. pod „H".

**KELNER, BUFETOWIEC** pierwszorzędny fachowiec dobrze się prezentujący, zmieni posadę na skromnych warunkach, listy do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Żyd". 4628g

**OCZKA** w pończochach sposobem fabrycznym podnosi: Zakład plisowania, haftowania Friedman, Starowiślna 44. tel. 122-83. 4628g

**RADIOWARSZTAT NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN**, Agnieszki 1. 5682k

**APLIKANT** adwokacki z 3 letnią pierwszorzędną praktyką rutynowany, samodzielny poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" sub „Natychmiast". 4653g

**PRZERABIAM** kapelusze według najnowszych żurnali. 1.40 „Pola", Kraków, Węglowa 3. róg Krakowskiej. 4657g

**MGRA** farmacji z praktyką poszukuje posady lub zastępstwa. Oferty kierować do Administracji „Nowego Dziennika" pod „mgra". 4664g

**BUCHALTERIĘ** zakładu, nadzoruje — tanio pierwszorzędny **BILANSISTA** (abonamentowo 25 zł.) Kraków, Skrytka pocztowa 482. 5642k

## Różne

„**TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI.** Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową w najkrótszym terminie i za niską cenę. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 4645g

ŚWIATOWEJ SŁAWY

**HAYA PUDER**

DLA NIEMOWLĄT I DZIECI

TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM

**„HAYA" mydło, oliwa i krem**

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH

Wyrób i skład:

**Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12**

**DLACZEGO?** wszyscy oddają swoją garderobę do czyszczenia do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA"** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 4645g

„**PARISIENNE"** Pracownia sukien damskich poleca jesienne modele Kraków, św. Tomasza 15, II p. 5530k

**ODDAM** telefon. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" pod „Telefon". 5786k

**WYKWINTNE**, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

**KŁOPOTÓW FINANSOWYCH** możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd. Inwalidów Wojen. Kraków, Grodzka 59 5952k

**DO JEDNORAZOWEJ** transakcji handlowej (dostawy rządowe) potrzebny spólnik z kapitałem 10 — 15.000 złotych na okres kilku miesięcy. Zgłoszenia pod „100% pewności" do Prof. Sandeka, Kraków, Krótka 6/1. telefon 180.19. 5881k

**KOŁDRY** od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Okręt, Zwierzyniecka 22. 5901k

**DO WPANÓW** właściciele realności! Zajmię się starannie administracją domów, cenię i szanuję cudzą własność — powierzone mi sprawy szybko wykonuję. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pedant". 4594g

**WSZELKIE** nowości powieściowe, naukowe, lektury szkolne we wielu egzemplarzach posiada tylko — **„ALFA" WYPOŻYCZALNIA** Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne ulgi. 5814k

**FUTRA** męskie, damskie wykonuje elegancko pracownia futer **A. TRINKENREICHA**, WW. Świętych 8 w podworcu. Ceny niskie KONKURENCYJNE.

**DLA LEKARZY** Dentystów wykonuję roboty techniczne po niskich cenach Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Uprawniony technik". 4616g

**SMACZNE** obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 4490kr

**SUKNIE** wełniane swetry, poleca wytwórnia trykotaży Jasna 8/3. 5612k

**DO PIELĘGNOWANIA** chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr Tyko Kraków, Józefińska 19 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

**PRZYJMUJE** szmatki na wyrób chodników, złotego metr. Kraków Józefa 2. Tel. 173-98. Artystyczna naprawa dywanów perskich i kilimów. 4598g

**DZIERŻAWY** lub kierownictwa apteki w Krakowie, lub okolicy poszukuję. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Magister Ł". 4575k

**ZAWIADOMIENIE!** Zawiadamiam, że jako długoletni dzierżawca Hali rybnej, Stolarska 14, otworzyłem **HALĘ RYBNĄ** przy ul. **GRODZKIEJ 4.** (w podworcu). Ceny niskie. — Z. Hollander. 5922k

**NAJELEGANTSZE** ubrania męskie wykonuje Frischer, Kraków, Grodzka 69. Ceny przystępne. Tel. 181-72 5921k

**PROSZĘ** skorzystać z okazji jasnowidzącej Luboskiej, Kraków, Bracka 5. m. 12. półpiętro. 5919k

**GUZIKI** najtaniej obciąga, plisuje, endluje, mereżkuje, zakładkuje, haftuje maszynowo ręcznie najstaranniej Okręt, Zwierzyniecka 22. 5920k

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI MICHAŁA STEINA** został przeniesiony z **ULICY SEBASTIANA 29** na tę **SAMĄ ULICĘ N. 4. FRONT** poleca najnowsze paryskie modele. 5918k

**PASKI** kwiaty do sukien na sezon zimowy poleca w wielkim wyborze Atelier M. Grossfeld, Stradom 17. II. p. Dla P. T. Krawczyń rabat. 4660g

**KOŁDRY** poduszki dla niemowląt poleca **EISEN**, Sławkowska 2. 5925k

**SALON MOD „ELEGANCJA" RAJSKA 20.** przerabia kapelusze według najnowszych żurnali do końca października po 1. zł. 5939k

**WYPRAWY** ślubne, szycie haft. firanki, kapy itp. poleca Atelier M. Grossfeld Stradom 17. II. p. 4660g

**CH. STRASSBERG,** frachciarz rabczański zawiadamia P. T. Kupców i klientów prywatnych, że od dnia 10 bm. rozpoczyna wyjazdy w kierunku: Kraków — Limanowa. Wiadomość: — Restauracja „Thorna" tel. 137-93. 4667g

**OBEJMĘ** poważne zastępstwo (branża kolonialna) posiadam 10.000. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" pod „Elte". 4584k

## Sprzedaż

**TAPCZANY,** otomany, materace, poduszki, łóżka polowe. — Przyjmuje wszelkie reparacje. Zakład tapicerski **BARDACHA**, Krakowska **44**. Tel. **17-483**.

**ODCISKI** usuwa niezawodnie „**RIGO**", 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy. 2171k

**UWAGA!** Dom **MEBLOWY** Kraków Szewska 9 I p. poleca nowoczesne urządzenia, gwarantowanej jakości, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. Ceny niskie. 4503k

**MEBLE,** sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 13. 5085k

**TRAN LECZNICZY** najlepszy — zbiór 1937/8 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria „**SCHAPSENSOHNA**", Kraków, Plac Nowy. 5955k

**DYWANY** ręczne (Smyrna) okazyjnie tanio za gotówkę na raty, Kraków Rynek Gł. 14. II. piętro. 5954k

**OKAZYJNA** wyprzedaż futer damskich, męskich **GEIGER**, Dietla 105. 5944k

**PARCELE** budowlane przy ul. Skawińskiej i nad Wisłą przy Bulwarach do sprzedania. Zgłoszenia do kancelarii adwokata Dra Leona Diamanda, w Krakowie, ul. Basztowa 9. 5890k

**KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM,** izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3843k

**KOMPLETNE** wyprawki niemowlęce, bielizna, konfekcja dziecięca najtaniej Obstander, Rynek 11. 5516k

**POŃCZOCHY** „**ACADEMIC**" i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). 9332k

**PRZENOŚNE PIECE KAFLOWE** b. praktyczne na zimę do sklepów biur i mieszkań poleca C. Halberstam, Starowiślna 70. Telef. 105-16. 4655g



— Ale numer wozu zapamiętałem sobie: 10.9909.

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana